29 marca 2024 r., nr 13 (1720) www.glos-tn.krakow.pl cena 4,00 zł (w tym 8% VAT)

GŁOS

TYGODNIK NOWOHUCKI

Obrady Hutniczej „Solidarności” → str. 3

NSZZ „Solidarność” AMP - oddział Kraków podsumowało roczną działalność swojej organizacji związkowej podczas 27. Walnego Zebrania Delegatów

Wielkanoc w tradycji wsi polskiej → str. 5

W niedzielę wielkanocną dzwony kościelne brzmią w szczególny sposób. Czy z wiejskich tradycji z poprzednich wieków coś jeszcze zostało?

Ministra zdrowia w Żeromskim → str. 4

Nowy park rzeczny w Krakowie → str. 14

Hutnik bez trenera → str. 26

REKLAMA

F.H.U. „ELMAR”
Pl. Targowy „Piast”, paw. 3 (os. Piastów 60A)
ROWERY:
SPRZEDAŻ | KOMIS | CZĘŚCI | AKCESORIA | SERWIS

REKLAMA

INTROLIGATOR
CENTRUM B, BLOK 7
www.oprawaksiazek.pl

RADOSNYCH ŚWIĄT WIELKIEJ NOCY ŻYCZY REDAKCJA

REKLAMA

Santander CONSUMER BANK
10x0%
raty
10x0%
SPRAWDŹ

TOMEX
Zapraszamy na zakupy do Centrum Handlowego TOMEX!
MODA | REGIONALNE PRODUKTY | LOKALNA SPOŁECZNOŚĆ
facebook.com/tomex.krakow

SKLEP ZABAWKOWO -PAPIERNICZY
„PAPIRUS” ZAPRASZA
do nowej siedziby na pl. Targowym „Piast” (paw. 20, 21, 22)
WIELKI POWRÓT DO STAŁYCH KLIENTÓW
(DAWNIEJ OS. BOHATERÓW WRZEŚNIA)
Sklep czynny:
pon-pt. 10:00-19:00,
sb. 10:00-14:00
ARTYKUŁY PAPIERNICZE I ZABAWKI, PIECZĄTKI, WIZYTÓWKI, TERMONADRUKI, GRAWEROWANIE

9 771231 858401 13 >

Redaktor naczelny: Jan L. Franczyk.
Redaguje zespół.
Telefon red.: 12 643-44-33 **Faks:** 12 643-66-33
E-mail: redakcja@glos-tn.krakow.pl.
Adres: al. Jana Pawła II 232, 31-913 Kraków.
Wydawca: „Graf-Press” sp. z o.o. Kraków.
Skład Marcin Świątkowski
Druk: POLSKA PRESS Sp. z o.o., Oddział Poligrafia, Drukarnia Sosnowiec
Nr indeksu: 358835. ISSN: 1231-8582.
Redakcja nie bierze odpowiedzialności za treść zamieszczanych ogłoszeń.

TARGI WIELKANOCNE

Do 1 kwietnia na Rynku Głównym w Krakowie trwać będą Targi Wielkanocne 2024. Zakupimy na nich stroiki, koszyki, palmy, świeczki, pisanki, ręcznie malowaną porcelanę, obrusy, serwetki, plecionki, wyroby z siana i drewna oraz pamiątki i biżuterię z bursztynu, góralskie kierpce, koszule i ręcznie haftowane kożuchy. A jeśli podczas oglądania i kupowania dopadnie nas głód w sukurs przyjdą stragany, na których serwowany jest żurek, kwaśnica, zupa pomidorowa, czosnkowa, dyniowa, barszcz ukraiński, grochówka czy grzybowa. Posilić się będzie można także pajdą chleba ze smalcem czy masłem czosnkowym. A na świąteczny stół będziemy mogli zakupić węgierskie kołacze, sery góralskie, litewskie wędliny, prażone orzechy, owoce w czekoladzie i marcepanie, ciemny chleb, ciasta domowe i miody.
(f)

DYŻUR W GŁOSIE

Z dziennikarzami można kontaktować się za pomocą poczty e-mail.
Redaktor Jan Franczyk.
Adres e-mail:
franczykjan@gmail.com

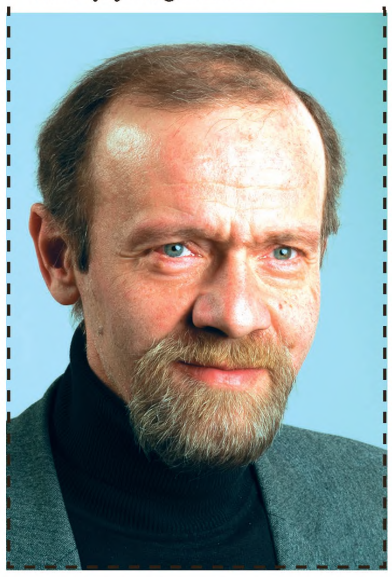

Kraków

Na ten niezwykły czas – ważnego misterium, które płynnie przechodzi w radosne dni odrodzenia życia – przyjmijcie życzenia. Niech Święta Wielkiej Nocy, strojne w kwiaty wiosny, będą pełne radości, a powracająca do życia natura stanie się natchnieniem. Oby te dni, spędzone w gronie osób bliskich sercu, przysporzyły łask wszelkich. Dodały siły tym, którzy słabną, wiarą wzmocniły wątpiących, nadzieją obdarzyły nieufnych, a miłością obdzieliły wszystkich pospołu.

Wesołego Alleluja!

Dyrekcja i Pracownicy
Nowohuckiego Centrum Kultury

NOWOHUCKIE CENTRUM KULTURY • INSTYTUCJA KULTURY MIASTA KRAKOWA

nowohuckie centrum

Niech te radosne
święta Zmartwychwstania Pańskiego
przyniosą Państwu
odpoczynek od codziennego trudu,
niech będą źródłem wzmacniania ducha
i dadzą siłę do pokonywania
życiowych przeciwności.
Zdrowych świąt Wielkiej Nocy
życzy
Komisja Robotnicza Hutników
NSZZ „Solidarność”

Z okazji nadchodzących
Świąt Wielkanocnych
życzę Państwu,
aby blask prawdy o Zmartwychwstaniu
rozświetlał wszelkie mroki codzienności,
a wiara w nowe życie rozpalała serca,
przynosząc radość i pokój,
dodając sił do codziennej pracy
i wypełniając miłością
wszelkie relacje
z drugim człowiekiem.
Ireneusz Raś
Poseł na Sejm RP

Kronika pamięci

- Beata BARAN, lat 59
- Czesław BOROWIK, lat 66
- Grzegorz CHADZIŃSKI, lat 57
- Rozalia CHWASTEK, lat 94
- Zofia DYLĄG, lat 89
- Maria GAWŁOWICZ, lat 80
- Krystyna JAROSZ, lat 84
- Maria KOCHANEK, lat 80
- Janusz MICHALIK, lat 64
- Izabela MIECHOWICZ, lat 40
- Maciej MIŚ, lat 50
- Robert MUCHA, lat 50
- Krystyna OPOCZKA, lat 81
- Zygmunt POSENIAK, lat 72
- Lucyna POTOCZEK, lat 78
- Michał SACHA, lat 69
- Katarzyna SARNECKA, lat 22
- Maria STAROŃ, lat 93
- Marek STAWARZ, lat 54
- Natalia SZKLARCZYK, lat 95
- Barbara WÓJCIK, lat 65
- Helena WTOREK, lat 80

REKLAMA

KARAWAN GRUPA FIRM POGRZEBOWYCH
TRADYCJE OD 1981 ROKU

CAŁĄ DOBĘ 12 411 11 11
również w Niedziele i Święta 12 658 21 11

Kompleksowe Usługi Pogrzebowe

- Całodobowy odbiór osób zmarłych z domów rodzinnych, szpitali, domów opieki, hospicjów
- Przechowywanie ciał zmarłych we własnej chłodni
- Kremacje, certyfikowane balsamacje,
- Reprezentujemy Rodzinę w urzędach, instytucjach, kancelariach kościelnych i zarządach cmentarzy
- Dokonujemy wszelkich opłat związanych z pogrzebem
- Bezgotówkowe rozliczanie pogrzebu w ramach zasiłku pogrzebowego

Gwarantujemy najlepsze ceny usług pogrzebowych

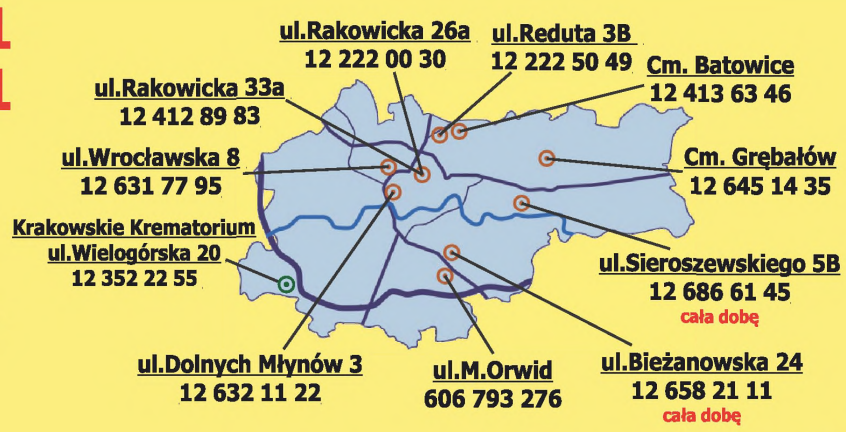

www.karawan.pl

Z BULWAROWEJ DO MOGIŁY

W Niedzielę Palmową, czyli Niedzielę Męki Pańskiej, 24 marca, odbyła się tradycyjna, osiemnasta już Nowohucka Droga Krzyżowa z kościoła Matki Bożej Pocieszenia przy ul. Bulwarowej do Sanktuarium Krzyża Świętego w Mogile. Wzięło w niej udział kilka tysięcy osób. Hasłem przewodnim tegorocznej Drogi Krzyżowej były słowa Piłata, skierowane do Jezusa: 'Cóż to jest prawda?". Nowohuckiej Drodze Krzyżowej przewodniczył ks. biskup Robert Chrząszcz.

(f). Fot. Andrzej Kalinowski

Z OBRAD HUTNICZEJ SOLIDARNOŚCI

Kilkudziesięciu przedstawicieli Międzyzakładowej Organizacji Związkowej NSZZ „Solidarność" AMP - oddział Kraków podsumowało roczną działalność swojej organizacji związkowej podczas 27. Walnego Zebrania Delegatów, które odbyło się 20 marca.

Ze strony pracodawcy zaproszenie przyjęli dyrektor personalny Stanisław Ból, dyrektor wynagrodzeń, kadr i dialogu społecznego Agnieszka Kukla oraz dyrektor zarządzający oddziału wyrobów płaskich Łukasz Skorupa. Małopolską Solidarność w trakcie obrad reprezentował zastępca przewodniczącego ZRM Krzysztof Kotowicz, natomiast bratnią komisję Solidarności z oddziału AMP w Dąbrowie Górniczej - Mirosław Nowak, który jednocześnie przewodniczy tej organizacji w całym ArcelorMittal Poland.
Obrady krótką modlitwą rozpoczął zaproszony przez hutników Duszpasterz Ludzi Pracy proboszcz o. Augustyn Piotr Spasowicz OCist z parafii pw. Matki Bożej Częstochowskiej. Zgodnie z programem w pierwszej części posiedzenia oddano głos przedstawicielom pracodawcy, którzy odnieśli się do bieżącej sytuacji krakowskiej huty. Jest ona skomplikowana, czego dowodem jest zatrzymanie na gorąco krakowskiej koksowni, a także likwidacja AM Tubular Products, spółki produkującej rury. Co gorsza, nie widać dobrych perspektyw dla koksowni, czym martwią się związkowcy i czemu niejednokrotnie dali wyraz, organizując liczne protesty i kierując odwołania do władz AMP. Dla załogi ZK wiąże się to z utratą zatrudnienia w macierzystym zakładzie oraz alokacją pracowników do innych miejsc, w tym poza Kraków do śląskich oddziałów. Obawy co do dalszego „odchudzania" nowohuckiego kombinatu zostały wyrażone w podjętym przez delegatów stanowisku, którego treść brzmi następująco:

Stanowisko nr 1
XXVII Walnego Zebrania Delegatów Międzyzakładowej Organizacji Związkowej NSZZ „Solidarność" ArcelorMittal Poland S.A. - Kraków z dnia 20 marca 2024 r.

Delegaci obradujący na XXVII Walnym Zebraniu Delegatów MOZ NSZZ „Solidarność" wyrażają swoje zaniepokojenie sytuacją produkcyjno-zatrudnieniową w krakowskim oddziale ArcelorMittal Poland S.A. Od wielu lat trwa zamykanie poszczególnych urządzeń i linii produkcyjnych, czego najbardziej jaskrawym przykładem było zamknięcie w 2010 roku całej części surowcowej wraz ze świeżo wyremontowanym wielkim piecem. Sytuacja jest coraz bardziej krytyczna. Pod koniec ubiegłego roku zapadła decyzja o tzw. postoju gorącym Zakładu Koksownia. W tym samym dniu ogłoszono postawienie w stan likwidacji spółki ArcelorMittal Tubular Products, niegdyś jednego z wydziałów krakowskiej huty zajmującego się produkcją rur. Obecnie pracownicy likwidowanej spółki są zwalniani.
Organizacje związkowe uważają, że nieoficjalnie pojawiające się ze właściciela sygnały mogą świadczyć, że w najbliższym czasie ogłoszona zostanie decyzja o ostatecznym zamknięciu krakowskiej koksowni, a także linii ocynkowni nr 1 w Zakładzie Walcownia Zimna Blach. Nasuwa się pytanie, co pozostanie z już okrojonego w 2010 roku kombinatu z pełnym cyklem produkcyjnym. Czy to, co pozostało z dawnej huty, w dalszym ciągu będzie likwidowane, aż do małego zakładu przetwórczego, którego nie będzie można już nazywać hutą. Co z losem pracowników, których stanowiska pracy ulegną likwidacji? Czy część z nich będzie zmuszona dołączyć do kolegów, którzy już od 3 lat dojeżdżają do śląskich lokalizacji AMP? Jak mamy rozumieć stale powtarzaną przez dyrekcję Grupy ArcelorMittal deklarację, że pracownicy są najwyższym dobrem tej firmy? Czy są to tylko głoszone frazesy? NSZZ „Solidarność" AMP S.A. nie zgadza się na stopniową degradację krakowskiej huty oraz spółek wyodrębnionych na jej majątku. Nie zgadzamy się na likwidację kolejnych miejsc pracy! Wzywamy całą załogę do solidarnej obrony naszej huty!

* * *

W tak zwanej roboczej części obrad delegaci przyjęli sprawozdanie z działalności związkowej w 2023 r. przedstawione przez przewodniczącego Romana Wątkowskiego, który w końcowym fragmencie wystąpienia zaapelował: - *Powinniśmy jako „Solidarność" upamiętnić okolicznościową tablicą zmarłego półtora roku temu długoletniego przewodniczącego KRH Mieczysława Gila. Jak powiedział uczestniczący w uroczystościach pogrzebowych prezydent Andrzej Duda, Mieczysław Gil przez całe dorosłe życie kierował się ideą służenia drugiemu człowiekowi i stawiał sobie za nadrzędny cel dobro wspólne. Naszym obowiązkiem* – powiedział Roman Wątkowski - jest podtrzymywanie pamięci o ludziach, którzy budowali Solidarność. Następnie delegaci przyjęli roczne sprawozdanie Komisji Rewizyjnej oraz uchwałę zatwierdzającą sprawozdanie finansowe za rok ubiegły. Ponadto przeprowadzili wybory uzupełniające do Komisji Robotniczej Hutników.

Delegaci jednogłośnie przyjęli Stanowisko nr 2 dotyczące kwietniowych wyborów samorządowych:
Wybory samorządowe w Polsce w tym roku odbędą się w dniu 7 kwietnia br. Druga tura odbędzie się 21 kwietnia. W wyborach tych wybierani są wójtowie gmin, burmistrzowie, prezydenci miast oraz radni gmin, powiatów i sejmików wojewódzkich. Prawo wyborcze to jedno z najważniejszych praw obywatelskich, dzięki któremu wybieramy w głosowaniu swoich przedstawicieli do organów państwowych oraz do organów samorządu terytorialnego. Jest to prawo przysługujące każdemu obywatelowi. Udział w wyborach jest dowodem troski o dobro wspólne narodu, przejawem współczesnego patriotyzmu. Poprzez oddanie swojego głosu wyrażamy nasze przekonania oraz nasze wartości i interesy. Tym aktem wpływamy na otaczającą nas rzeczywistość. Walne Zebranie Delegatów NSZZ „Solidarność" ArcelorMittal Poland S.A. Kraków zwraca się do wyborców o poparcie w najbliższych wyborach kandydatów wywodzących się z hutniczej Solidarności: Stanisław Lebiest - Rada Miasta Niepołomice, Włodzimierz Pietrus - Rada Miasta Krakowa, Edward Porębski - Rada Miasta Krakowa, Wiesław Zając - Rada Miasta Krakowa, Stanisław Zięba - Rada Miasta Krakowa, Jan Pyż - Sejmik Województwa Małopolskiego. Wierzymy, że wymienione osoby będą rzetelnie pracować na rzecz mieszkańców swojego miasta i województwa. Wierzymy, że w swoich decyzjach kierować się będą ideami, o jakie walczyła NSZZ „Solidarność".

SŁOWA NA NIEDZIELĘ 31.03.2024

Maria Magdalena (...) pobiegła do Szymona Piotra i do ucznia, którego Jezus kochał /por. J 20/

Czy nie warto zwrócić na ten niby nieistotny a przecież tak wiele mówiący szczegół? Wspomnianym uczniem, którego Jezus kochał był św. Jan Ewangelista. To znaczy, że autor tych słów pisze sam o sobie. I to znaczy, że nie chce przed nami ukrywać najważniejszego spoiwa, które łączyło go z Mistrzem. Daje tym samym jednoznaczną wskazówkę, na czym winna się opierać relacja z Panem Jezusem. Nie sam zwyczaj. Nie przyzwyczajenie. Nie sama tradycja i kultura. Nawet nie tzw. pokoleniowe dziedzictwo wiary. Nade wszystko głębokie doświadczenie, że jestem przez Boga osobiście kochany. Identyczne przekonanie miał też Chrystus, który był dla Ojca Synem umiłowanym. **ks. Piotr Gąsior**

Tydzień

FELIETON JANA FRANCZYKA

ŚWIĘTUJĄC WIELKANOC

Przed nami Wielkanoc – Zmartwychwstanie. Dla chrześcijan największe święto zwycięstwa Życia nad śmiercią. Ale zanim nadejdzie Wielkanoc, chrześcijanie wspominają dzień ostatniej wieczerzy, w trakcie której Jezus mówił swoim uczniom o tym, co niebawem ma się wydarzyć. Wieczerzy, w trakcie której działo się tak wiele niezrozumiałych jeszcze wówczas dla nich wydarzeń. Wieczerzy, która dla Jezusa, była ostatnią tutaj na ziemi. Taki jest właśnie Wielki Czwartek. Z kolei Wielki Piątek, to wspomnienie męki i śmierci na krzyżu. Sobota jest dniem wielkiej, przejmującej ciszy – wspomnieniem czasu, gdy zdjęte z krzyża ciało Jezusa, owinięte w całun, spoczywało w grobie. I wreszcie noc z soboty na niedzielę – Wielka Noc, noc Zmartwychwstania.
Niemiecki dziennikarz Peter Seewald spytał kiedyś kardynała Josepha Ratzingera (późniejszego papieża, Benedykta XVI), dlaczego Bóg musiał cierpieć i umrzeć, by móc odkupić swe własne stworzenie? Kard. Ratzinger odpowiedział: „Nigdy nie zdołamy w pełni

> Zanim nadejdzie Wielkanoc, chrześcijanie wspominają dzień ostatniej wieczerzy, w trakcie której Jezus mówił swoim uczniom o tym, co niebawem ma się wydarzyć

pojąć tej tajemnicy. Mimo to jest ona najbardziej pozytywną wypowiedzią, jaką słyszymy o Bogu: Bóg nie rządzi jak władca. Bóg sprawuje swą władzę inaczej niż ziemscy władcy. Jego władzą jest współmiłowanie i współcierpienie. Właśnie w cierpieniu ukazuje się prawdziwe oblicze Boga. W cierpieniu Bóg dźwiga z nami niesprawiedliwość świata, tak iż właśnie w najbardziej czarnych chwilach możemy czuć się najbliżsi Boga".

Jan L. Franczyk

OŚRODKI KULTURY PROPONUJĄ

Ośrodek Kultury Norwida
+ 2 IV, godz. 10:15 (os. Złotego Wieku 14) - Mistrzejowicki Klub Rodziców: Joga dla rodziców z dziećmi. Prowadzenie: Anna Wołos – Miś Jogin. Wstęp: 1 zł
+ 3 IV, godz. 10:30 (os. Złotego Wieku 14) - Mistrzejowicki Klub Rodziców: Tańczące nutki Warsztaty umuzykalniające dla rodziców z dziećmi od 8. miesiąca życia. Prowadzenie: Tetiana Hrinczenko, Fundacja Popularyzacji Edukacji Artystycznej. Wstęp: 1 zł.
+ 3 IV, godz. 10:00 (os. Złotego Wieku 14) - Klub Rodziców w ARTzonie: Komunikacja empatyczna dla rodziców, opiekunów i opiekunek dzieci. Prowadzenie: Justyna Ciahotna. Wstęp: 1 zł.
+ 4 IV, godz. 10:30 (os. Górali 4) - Klub Rodziców w ARTzonie: Joga dla rodziców, opiekunów i opiekunek z dziećmi. Prowadzenie: Ania Wołos – Miś Jogin.
+ 4 IV, godz. 12:00 (os. Złotego Wieku 14) - Mistrzejowicki Komputerowy Klub Seniora i Seniorki. Przesyłanie zdjęć z telefonu do komputera. Prowadzenie: Joanna Kornas. Wstęp: 20 zł/ spotkanie.

Klub Herkules Ośrodka Kultury Kraków-Nowa Huta, os. Branice ul. Gen. M. Karaszewicza-Tokarzewskiego 29
+ 3 IV, godz. 16.00 – Warsztaty szycia dla dzieci (grupa starsza, młodzież w wieku 13-19 lat). Tematem kwietniowych zajęć będą kolorowe czapki!
+ 5 IV, godz, 16:00 i 17.00 (dwie grupy) – Robotyka dla dzieci. Robotyka dla dzieci to połączenie dobrej zabawy i nauki realizowanej w niestandardowy sposób.

Klub Mirage Ośrodka Kultury Kraków-Nowa Huta, os. Bohaterów Września 26
+ 4 IV, godz. 16.00 – Wycieczka do Teatru im. J. Słowackiego, zwiedzanie z przewodnikiem oraz spektakl „Proszę państwa Wyspiański umiera". Dla dorosłych i seniorów. Koszt 100 zł od osoby, zapisy w Klubie.
+ 5 IV, godz. 17:30 – Koncert relaksacyjny „Otul się dźwiękiem" w ramach kampanii „Kraków w formie". Dzięki tonom emitowanym przez instrumenty uczestnicy wprowadzani są w stan głębokiego relaksu. Terapia dźwiękiem pozwala zatrzymać stres, wzmacnia i dodaje sił, stymuluje kreatywność i regenerację organizmu. Dorośli, seniorzy. 25 zł płatne przelewem, najpóźniej 2 dni przed koncertem. Zapisy mailowe, liczba miejsc ograniczona.

Klub Wersalik Ośrodka Kultury Kraków-Nowa Huta, os. Ogrodowe 15
+ 5 IV, godz.16:00-18:00 – Wersalikowe gierki. Planszówki dla dzieci. Spotkania prowadzone są w swobodnej atmosferze dla dzieci oraz rodzin. Można wziąć ze sobą swoje ulubione gry planszowe lub skorzystać z oferty Klubu. Wstęp 5 zł.
+ 5 IV, godz.18:00-22:00 – Wersalikowe gierki. Planszówki dla dorosłych. Spotkania odbywają się w luźnej atmosferze, bez konieczności wyłaniania mistrza gry, dzięki czemu każdy może cieszyć się dobrą zabawą. Spotkanie dla młodzieży i dorosłych. Wstęp 5 zł. **(f)**

LIDIA SERAFIN NA ŚWIĘTA

Cukiernia w os. Zielonym to jedna z najstarszych w Nowej Hucie i prowadzona jest rodzinnie. Założył ją Jerzy Bieniak, a teraz rodzinne tradycje kontynuuje Lidia Serafin jego córka. Nadal stosuje tradycyjne receptury przy wypiekach, które są smaczne i najwyższej jakości. Tym razem polecamy niepowtarzalną babkę szafranową. Składniki: szczypta szafranu, 30 ml spirytusu, 60 g drożdży, 150 g cukru, 150 ml mleka, 500 g mąki, 12 żółtek, sól, cukier waniliowy, 60 g rodzynek, 60 g skórki pomarańczowej, 200 g masła, topionego.
Szafran zalewamy spirytusem i odstawiamy na dwie godziny. Drożdże rozcieramy z łyżką cukru, dodajemy ciepłe mleko i 100 g mąki. Mieszamy, przykrywamy ściereczka i odstawiamy do wyrośnięcia w ciepłe miejsce. Żółtka ucieramy z cukrem. Gdy rozczyn podwoi objętość, dodajemy żółtka, mąkę, szczyptę soli, cukier waniliowy, rodzynki, skórkę, szafran i masło. Wyrabiamy na jednolitą masę, napełniamy formę na babkę do 1/ 3 wysokości i odstawiamy do wyrośnięcia na godzinę. Pieczemy w 180 st. C przez godzinę.

Lidia Serafin wraz z cała załogą składa wszystkim Swoim Klientom i Czytelnikom Głosu życzenia zdrowych i radosnych Świąt Wielkie Nocy.

TEATR LUDOWY

Duża Scena, os. Teatralne
Przerwa świąteczna

TIM/Scena Kolorowa, os. Teatralne
Przerwa świąteczna

TIM/Scena Kameralna, os. Teatralne
Przerwa świąteczna

TIM/Scena Warsztatowa, os. Teatralne
Przerwa świąteczna

Scena Pod Ratuszem, Rynek Główny 1
+ 4 IV (czwartek), godz. 20 – Sztuka.

NOTOWANIA CENOWE

NIE TYLKO ŚWIĄTECZNE

Ten numer „Głosu" wychodzi w przededniu Świąt Wielkiej Nocy, które są okazją za zasiadania przy obficie zastawionym stole w gronie rodzinnym. Jednak tym razem notowania poświęcę innej konsumpcji, a mianowice zbiorowej i to nie w ekskluzywnych restauracjach, ale popularnych barach mlecznych. Mamy szczęście w Nowej Hucie, bo tutaj znajdują się cztery bary mleczne ocalałe z minionego systemu, które prowadzi PSS Społem Nowa Huta. To bary mleczne Centralny w os. Centrum C 1, Szklony w os. Na Skarpie 24, Północny w os. Teatralnym (aktualnie w remoncie) i „Bieńczycki" w os. Kazimierzowskim 22. Tutaj można zjeść smacznie i przede wszystkim niedrogo dzięki dotacjom z budżetu państwa. Przez lata broniłem tych benefitów razem z śp. Kazimierzem Kubrakiem wieloletnim przewodniczącym Krajowej Sekcji Spółdzielczości Pracy NSZZ Solidarność.

Deklaruje, że nadal będę bronił tych niepowtarzalnych placówek gastronomicznych, które są tak potrzebne, a póki co podaję przykładowo ceny potraw z tych barów. Można tutaj zjeść śniadanie składające się z kanapek z twarożkiem , serem żółtym, czy jajkiem i pomidorem od 2,90 zł do 3,74 zł, popijając kubkiem mleka za 1,22 zł, kawy inki za 1,57 zł lub kakao za 1,78 zł. Jajecznica na maśle z 2 jaj kosztuje 4,72 zł.
W stałej sprzedaży są krokiety z kapustą i grzybami, serem i pieczarkami lub z mięsem i pasztety barowe. Kto lubi może zjeść placki ziemniaczane np. z sosem pieczarkowym za jedyne 7,60 zł i w takiej samej cenie są łazanki z kapustą i grzybami.
Oczywiście można tutaj zjeść samczny obiad z zupą, drugim daniem i deserem. Zupy ogórkowa, fasolowa, krupnik są w cenie zbliżonej do 5 zł, a żurek z jajkiem i kiełbasą jest nieco droższy. Za barszczyk czerwony z jakiem zapłacimy 5,65 zł. Na drugie danie możemy zamówić kotlet mielony, pożarski za 8,50-9,00 zł, lub gulasz i klopsy w cenie 10-11 zł. Do tego można zamówić ziemniaczki z masłem za 3,31 zł i oczywiście surówki oraz jarzynę od 1,21 do 3,40 zł. **(sp) Fot. autor**

Kierowniczki nowohuckich barów mlecznych Małgorzata Kargul, Renata Serba i Elżbieta Balicka wspierana przez Grażynę Kwaterę składają najlepsze życzenia zdrowych i wesołych Świąt Wielkiej Nocy.

WALUTA

Po chwilowym osłabieniu złotówki zaczyna ona odzyskiwać swoją wartość. W tym tygodniu w kantorze na pl. Bieńczyckim paw. 24 odnotowaliśmy naastepujące ceny walut: USD: 3,96-4,01 zł, uro: 4,28-4,33 zł, GBP: 4,99 -5,04 zł, CHF: 4,41-4,47 zł.

IZABELA LESZCZYNA W ŻEROMSKIM

W miniony piątek w Krakowie przebywała Izabela Leszczyna kierująca ministerstwem zdrowia, która znalazła czas w swoim programie wizyty na spotkanie z kierownictwem Szpitala im. S. Żeromskiego w Nowej Hucie. Z duża uwagą wysłuchała informacji Lecha Kucharskiego dyrektora szpitala o funkcjonowaniu tej placówki i jej potrzebach. W spotkaniu wziął poseł na Sejm a zarazem kandydat na Prezydenta M. Krakowa Aleksander Miszalski, który był inicjatorem tej wizyty.
Pani minister z zainteresowaniem przyjęła starania szpitala o poszerzenie swojej bazy dla okulistyki, SOR i finansowego zakupu rezonansu z dotacją od miasta Krakowa. Ze swojej strony obiecała wsparcie działań szpitala. W spotkaniu wzięli udział oprócz pracowników szpitala członkowie Rady Społecznej Bogumiła Drabik i Sławomir Pietrzyk, a zarazem radni M. Krakowa, którzy na pytanie jak oceniają nowohucki szpital zapewnili, że jest to znakomity szpital miejski bardzo mocny wspierany przez władzę Krakowa, ale oczekujący wsparcia ze stron ministerstwa zdrowia. Miejmy nadzieję, że to nastąpi w najbliższym czasie. **(mp) Fot. autor**

POPARCIE DLA SŁAWOMIRA PIETRZYKA

Likwidacja korków, skrócenie czasu podróży, obniżenie ilości szkodliwych pyłów w Krakowie to niektóre z pozytywnych skutków wybudowania metra w Krakowie. Dla mieszkańców Nowej Huty to niezwykle ważne. Z uznaniem przyjmuję identyczne stanowisko Pana Sławomira Pietrzyka w tej sprawie. Będąc radnym Krakowa w mijającej kadencji swą aktywnością popierał starania o metro, podjął współpracę ze Społecznym Komitetem Budowy Metra. Odnieśliśmy sukces w Warszawie. Możliwy jest w Krakowie. Dlatego udzielam poparcia Panu Sławomirowi Pietrzykowi w staraniach o mandat radnego.
Andrzej Rogiński, prezes Społecznego Komitetu Budowy Metra

NOWOŚCI W BIBLIOTECE

Biblioteka Górali Ośrodka Kultury Norwida, os. Górali 5 poleca:

+ **Norman Davies, Galicja, Wydawnictwo Znak Horyzont, 2023.** Historia zapomnianego królestwa, z którego zrodziły się narody. Norman Davies w swoim najlepszym stylu przedstawia losy ziem dawnej Rzeczypospolitej, na których okrzepły narody współczesnej Europy Środkowo-Wschodniej i przez stulecia współistniały wyznania religijne. Jest to historia o micie i legendzie Galicji opowiedziana nie tylko z perspektywy wielkich wydarzeń ale także oczami zwykłych mieszkańców tych ziem. To tam w czasach rozbiorów przetrwała polskość i zrodziła się idea narodu ukraińskiego. To tam przeplatały się losy Habsburgów i Potockich. To tam na jednej ulicy można było usłyszeć język polski, niemiecki, jidysz i ruski. Davies nie snuje idyllicznej opowieści. Jego Galicja jest słodko-gorzka.
+ **Adania Shibli, Drobny szczegół, Wydawnictwo Drzazgi, 2023.** Powieść nominowana do Międzynarodowego Bookera i National Book Award. Rok 1949, spieczona sierpniowym słońcem pustynia Negew blisko granicy z Egiptem. Izraelscy żołnierze, oczyszczający terytorium z Palestyńczyków, biorą do niewoli Beduinkę, gwałcą ją i zabijają. XXI wiek. Mieszkanka Ramallah, która natrafia w gazecie na artykuł o zbrodni sprzed lat, wyrusza do Negewu, chcąc dowiedzieć się, co dokładnie spotkało tamtą dziewczynę – prześladuje ją bowiem pewien „drobny szczegół" łączący jej życie z ówczesnymi wydarzeniami. Drobny szczegół to medytacja nad mechanizmami przemocy, grozą wojny i rolą literatury, przypominająca, że historię piszą zwycięzcy, a los ofiar objęty jest milczeniem, które tylko słowa zdolne są pochwycić.

WIELKANOC W TRADYCJI WSI POLSKIEJ

Święto Zmartwychwstania Pańskiego jest najradośniejszym świętem – zarówno w kościelnym roku liturgicznym, jak i w obrzędowym kalendarzu wsi polskiej. W niedzielę wielkanocną dzwony kościelne brzmią w szczególny sposób, oznajmiając zmartwychwstanie Jezusa Chrystusa. Jak wierzono na Podhalu, mogły one obudzić śpiących w Tatrach rycerzy, by szli walczyć o wolność Polski. Spiżowego głosu wielkanocnych dzwonów bały się złe moce, a ludzie, słysząc ich dźwięk, wyrzucali nienawiść ze swoich serc. Poniższy artykuł akcentując wprawdzie sprawy stricte religijne przybliża jednak także ludowy sposób przeżywania świąt przez ludzi z poprzednich wieków. Czy z tych wiejskich tradycji coś jeszcze zostało?

Od XVIII wieku msze rezurekcyjne odprawiano nie o północy, lecz o świcie. Tradycyjnie towarzyszyła im kanonada ze strzelb, pistoletów, petard, armat i moździerzy. Być może tę rytualną wrzawę podnoszono, aby przebudzić świat do życia. Gdy zakończono już przygotowania, można było spokojnie zasiąść do stołu, podzielić się „święconym" i złożyć sobie życzenia wszelkiej pomyślności i zdrowia. Na wielkanocnym stole królowało jajko, od wieków uważane za symbol początku i źródło życia. W mitologiach wielu ludów można znaleźć opowieść o jaju, z którego powstał świat. Uważano je również za znak zmartwychwstania, odrodzenia, powrotu życia. W symbolice chrześcijańskiej zostało skojarzone ze świętem Zmartwychwstałego Chrystusa, który „wstał z grobu jak z jaja kurczę" (Galicja XIX w.). W ludowych wierzeniach jajo było lekarstwem na chorobę, urok, chroniło przed pożarem, pomagało zdobyć upatrzoną dziewczynę albo chłopaka, zapewniało urodzaj, szczęście i pomyślność. Taczanie jaja po ciele chorego miało „wlewać" w niego nowe siły, odradzać go. Noworodka myło się w wodzie, do której wkładano, poza innymi przedmiotami mającymi zapewnić szczęście i bogactwo, również jajo. Wydmuszki pisanek wielkanocnych położone pod drzewami owocowymi miały je chronić przed szkodnikami. Wierzono, że rzucone w płomienie ugaszą pożar. Na wsi panował zwyczaj obdarowywania się pisankami. Dostawali je członkowie rodziny, dzieci chrzestne i osoby zaprzyjaźnione. Jeśli chłopakowi spodobała się któraś z panien, oznajmiał jej o tym, wręczając pisankę. Jeżeli dziewczyna ją przyjęła i w zamian dała swoją, znaczyło to, że odwzajemnia uczucia kawalera. W niektórych regionach Polski (Śląsk, Pomorze) dorośli chowali w ogrodzie, w domu lub obejściu koszyczki z kolorowymi jajkami i słodyczami. W niedzielę wielkanocną dzieci wyruszały na poszukiwanie darów, które – jak wierzyły – przyniosły im wielkanocne zajączki. Pisankami obdarowywano również zmarłych, przynosząc je na cmentarze, gdzie toczono je po mogiłach albo zakopywano w ziemi. Pozostałością dawnych świąt zadusznych w obrzędowości wielkanocnej był krakowski zwyczaj rękawki, obchodzony we wtorek po Zmartwychwstaniu Pańskim. W tym dniu bogaci mieszkańcy Krakowa udawali się na wzgórze na Krzemionkach (legenda głosi, że jest to mogiła Krakusa), niosąc pozostałości świątecznego jadła. Zgromadzonym u podnóża biedakom i wiecznie głodnym studentom zrzucali z kopca pierniki, ciasta, orzechy i jajka.

Cenny podarunek: Jajo wykonane ze złota i kamieni szlachetnych było kosztownym prezentem. Panna mogła dostać także słodkie jajo z czekolady i marcepanu – czasem znajdowała w nim pierścionek z brylantem, ofiarowany przez adoratora. Tak od XVIII w. obdarowywano się w wytwornym towarzystwie.

Zabawa „na wybitki": Zwana inaczej wybitką lub walatką, polegała na toczeniu po stole pisanek lub kraszanek albo stukaniu nimi o siebie. Stłuczone stawały się własnością posiadacza nienaruszonej pisanki.

Dlaczego zając znosi wielkanocne jajka? W wielu kulturach, począwszy od starożytności, zając był symbolem odradzającej się przyrody, wiosny i płodności. Czczony i otaczany kultem z racji swojej witalności, bywał także uznawany za symbol zmysłowości i tchórzostwa. Wierzono również, że pod postacią zająca ukazują się wiedźmy na rozstajnych drogach. W XVII w. skojarzono go z jajkiem wielkanocnym. Do Polski przywędrował prawdopodobnie z Niemiec na początku XX w. Współcześnie jest raczej świątecznym rekwizytem aniżeli bohaterem obrzędu.

Jajko wielkanocne: Pisanki, kraszanki, rysowanki, oklejanki miały sens symboliczny. Uważano, że malowanie jaj jest jednym z warunków istnienia świata. Ich zdobieniem we wzory geometryczne lub roślinne zajmowały się dawniej tylko kobiety, które wypędzały z izby każdego przybysza płci męskiej i odczyniały urok, który mógł rzucić na pisanki i jeszcze nie ozdobione jajka: „Sól tobie w oczach, kamień w zębach. Jak ziemia woskowi nie szkodzi, tak twoje oczy niech nie szkodzą pisankom".

Woda życia: Wypłynęła z boku Chrystusa w Wielki Piątek, choć dopiero Wielkanoc ujawnia w pełni jej moc oczyszczania i wspomagania odradzającego się życia. Należało jednak zachować ostrożność, ponieważ był to również czas wielkiej aktywności demonów wodnych – w tym okresie topielce mają „wielką moc do człowieka". Z tego wierzenia wywodzi się dość powszechny w Polsce zakaz kąpieli w rzekach, strumieniach i jeziorach aż do dnia św. Jana. Topielce, rusałki, mamuny i inne duchy wywodziły się z dusz ludzi zmarłych gwałtowną śmiercią, która zakłóciła naturalny bieg rzeczy i nie pozwoliła wypełnić się ich losowi (np. samobójców, dziewic zmarłych przed ślubem). Dlatego nie mogły przejść do krainy śmierci i przebywały w strefie pośredniej pomiędzy światem żywych a zmarłych. Miejscem ich bytowania były jeziora, stawy, bagna. Istoty nie z tego świata nie sprzyjały ludziom, ale w okresie wiosennego świętowania należało skorzystać z ich pomocy, aby zapewnić przyszły urodzaj. Dlatego w czasie Wielkanocy, w przeciwieństwie do Bożego Narodzenia, nie obowiązywał zakaz przędzenia, tkania, szycia, nie podejmowano żadnych wrogich kroków wobec demonów wody. Jak piszą Joanna i Ryszard Tomiccy w Drzewie życia: „Demony są w tej porze roku reprezentantami zapładniającej wody". W poniedziałek wielkanocny o świcie gospodarze (na południu Polski czynią tak do dziś) kropili swoje pola wodą święconą, żegnali się znakiem krzyża i, modląc się, wbijali w ziemię krzyżyki z palm, aby zapewnić urodzaj i pomyślność w pracy, a także ochronić zasiewy przed gradem. Błogosławiono ziemię i przyszłe zbiory, objeżdżając pola w procesji na koniach. Z drugim dniem Wielkiejnocy związany jest także obyczaj zwany śmigusem-dyngusem lub lanym poniedziałkiem. W wytwornym towarzystwie zabawa ta przebiegała nieco łagodniej niż na wsi, chociaż, jak pisał Jędrzej Kitowicz: „(...) gdy się rozswawolowała kompania, panowie i dworzanie, panie, panny, nie czekając dnia swego, lali jedni drugich wszelkimi statkami jakich dopaść mogli; hajducy i lokaje donosili cebrami wody, a kompania dystyngowana, czerpiąc od nich, goniła się i oblewała od stóp do głów, tak iż wszyscy zmoczeni byli, jakby wyszli z jakiego potopu". Pierwotnie (potwierdzają to dokumenty synodu diecezji poznańskiej z 1420 roku) dyngus i dyngusowanie były wymuszaniem datków, przede wszystkim jajek, pod groźbą przymusowej kąpieli. Śmigus oznaczał uderzanie, smaganie rózgą, gałązką albo palmą, choć np. na Śląsku Cieszyńskim najpierw oblewano dziewczęta wodą, a potem „suszono" je żartobliwymi uderzeniami bata z wierzbowych witek. Z czasem te dwa odrębne zwyczaje zostały połączone w jeden, śmigus-dyngus. Włoch Giovanni Paolo Mucanti opisał w swojej relacji z podróży do Polski (w 1596 roku) krakowski zwyczaj „noszenia tegoż dnia (tzn. w poniedziałek wielkanocny) różdżek wierzbowych, na których rozwinięte są bazie – w drodze na Emaus bito nimi dziewczęta, mówiąc: „Cóż tak nieskoro idziesz na Emaus"". Krakowski odpust zwany Emaus odbywa się od wieków

w poniedziałek wielkanocny przy klasztorze Norbertanek na Zwierzyńcu, na pamiątkę wędrówki zmartwychwstałego Chrystusa z dwoma uczniami, którzy go nie rozpoznali, do biblijnego miasteczka Emaus. Podczas odpustu można pokręcić się na karuzeli, postrzelać z korkowca, kupić w kramie piernikowe serduszko, glinianego ptaszka-świstawkę albo zabawkę emausową.

Lany poniedziałek: „Dzień św. Lejka", jak żartobliwie określano lany poniedziałek, nikomu nie mógł ujść na sucho. Wśród pisków, krzyków, szamotaniny i śmiechu najchętniej urządzano dyngus ładnym i lubianym pannom. Ta z dziewcząt, której nie oblano wiadrem wody albo nie wrzucono do rzeki, stawu czy chociażby koryta do pojenia bydła, czuła się obrażona.

Z kurkiem: Chodzenie z kurkiem po dyngusie miało zapewnić odwiedzanym rodzinom zdrowie i pomyślność. Niegdyś kurkiem był żywy kogut, nakarmiony ziarnem umoczonym w spirytusie – dzięki czemu był spokojny, ale głośno piał. Z czasem zastąpiono go ptakiem wypchanym, ulepionym z gliny, upieczonym z ciasta albo wyciętym z deski i umocowanym na przyozdobionym i pomalowanym na czerwono wózku dyngusowym. Kogut w wielu kulturach jest symbolem Słońca, męskości i sił witalnych. Łączono go także z bóstwami urodzaju.

Kawalkada wielkanocna albo procesja stu koni: Od ponad trzystu lat wyrusza co roku sprzed kościoła parafialnego w Pietrowicach Wielkich koło Raciborza na Śląsku Opolskim. Prowadzą ją dwaj jeźdźcy – jeden z nich trzyma krzyż, drugi drewnianą figurę Zmartwychwstałego. Kawalkada zmierza do drewnianego kościółka Świętego Krzyża, w którym odprawiana jest uroczysta msza we wszystkich intencjach zgromadzonych rolników. Po nabożeństwie wierni wracają do wsi polnymi drogami i miedzami. Kiedy dojeżdżają do pierwszych zabudowań, jeźdźcy nagle ruszają z kopyta, by wśród okrzyków i śmiechu zakończyć szaleńczy wyścig.

Dziady śmigustne: Pojawiają się w nocy z niedzieli na poniedziałek wielkanocny w południowej Małopolsce. We wsi Dobra koło Limanowej poowijane słomą maszkary nie odzywają się, czasami tylko mruczą, „turkają" lub trąbią na blaszanym rożku. Ich twarze zasłonięte są futrzanymi maskami albo usmolonymi pończochami z wycięciem na nos i oczy. Proszą na migi o datki, oblewają wodą. Jak głosi legenda, kilka stuleci temu do góralskiej wioski przybyli w łachmanach, otuleni słomą jeńcy wypuszczeni z niewoli tatarskiej. Tatarzy obcięli im języki i zmasakrowali twarze. Mieszkańcy wsi przyjęli ich, nakarmili i udzielili schronienia. Od tamtej pory osada ta nazywa się Dobra.

Opracował: Marcin Pietrzyk

WOJEWODA
MAŁOPOLSKI

Radosnych, pogodnych i spokojnych

Świąt Wielkanocnych

przynoszących niegasnącą nadzieję,
która rodzi wiarę w lepsze jutro,
umacniających przywiązanie do wartości,
które nas jednoczą,
inspirujących do odkrywania dobra,
które drzemie w każdym człowieku

życzą

Wojewoda Małopolski **Krzysztof Jan Klęczar**
I Wicewojewoda Małopolska **Elżbieta Achinger**
II Wicewojewoda Małopolski **Ryszard Śmiałek**

Kraków

WYJĄTKOWA JEST
MOJA WIELKANOC TEGO ROKU
SKŁADAM ŚWIĄTECZNE ŻYCZENIA
PO RAZ OSTATNI JAKO
PREZYDENT KRAKOWA

SKŁADAM JE WSZYSTKIM,
Z KTÓRYMI
ŁĄCZY MNIE TO WSPANIAŁE
KRÓLEWSKIE MIASTO
I Z SERCA ZA WSZYSTKO DZIĘKUJĘ

NIECH WASZA WIELKANOC
TAKŻE BĘDZIE WYJĄTKOWA
ALE WYŁĄCZNIE Z WASZYCH
WYMARZONYCH POWODÓW

Jacek Majchrowski
Prezydent Miasta
Krakowa

Edward PORĘBSKI

Zamieszkały w starej części Nowej Huty. Dwoje dorosłych dzieci, dwoje wnuków. Długoletni pracownik Huty im. T. Sendzimira. W czasie stanu wojennego działacz podziemnych struktur Solidarności. W latach 1989-2007 członek Komisji robotniczej Hutników NSZZ Solidarność. Odznaczony Brązowym Krzyżem, Srebrnym Krzyżem, Złotym Krzyżem Zasługi, Złotym Medalem św. Jana Pawła II za zasługi na rzecz archidiecezji krakowskiej oraz Krzyżem Kawalerskim Orderu Odrodzenia Polski nadanego przez Andrzeja Dudę prezydenta RP. **Zawsze wierny ideałom Bóg-Honor-Ojczyzna.**

PROSZĘ O PAŃSTWA GŁOS! RAZEM MOŻEMY WIĘCEJ

DZIAŁALNOŚĆ SAMORZĄDOWA Wieloletni samorządowiec. Radny dzielnicy XVIII Nowa Huta od 1994 r. W kadencji 2002-2006 przewodniczący dzielnicowego zespołu do spraw poprawy bezpieczeństwa dla Miasta Krakowa. W kadencji 2006-2010 przewodniczący rady dzielnicy XVIII Nowa Huta. Obecnie radny dzielnicy XVIII i radny miasta Krakowa w tym Wiceprzewodniczący Komisji Infrastruktury.

JAKO RADNY Jestem osobą aktywną i wytrwałą. W ostatnich latach złożyłem kilkaset interwencji w sprawach mieszkańców na sesjach rady Miasta Krakowa i Rady Dzielnicy. Złożyłem poprawki do budżetu Miasta Krakowa oraz liczne interpelacje.

MÓJ PROGRAM:

Celem mojej działalności jako Radnego Miasta Krakowa będzie zabieganie o inwestycje w naszym mieście takie jak:

- rozwój SKA Szybkiej Kolei Aglomeracyjnej;
- rewitalizacja dzielnicy w szczególności infrastruktury;
- rozwój i wsparcie ośrodków kultury i klubów seniora;
- budowa chodników w osiedlach podmiejskich;
- budowa kolejnych ścieżek rowerowych;
- umożliwienie mieszkańcom osiedli podmiejskich przyłączenie się do gazociągów lub ogrzewania centralnego z miejskich sieci;
- kontynuacja wymiany oświetlenia ulicznego na jaśniejsze, nowoczesne i ekonomiczne co poprawi bezpieczeństwo szczególnie na przejściach dla pieszych;
- kontynuacja budowy miejsc parkingowych w osiedlach;
- dalsze interwencje w celu rewitalizacji zieleni, w szczególności prześwietlania drzew zacieniających mieszkania oraz rewitalizacja parków nowohuckich;
- kontynuowanie remontu Specjalistycznego Szpitala im. S. Żeromskiego;
- remonty i termomodernizacja szkół oraz budowa hal i boisk sportowych;
- zagospodarowanie skarpy przy Łąkach Nowohuckich tak, aby miejsce to stało się dla mieszkańców atrakcyjne do spędzania wolnego czasu oraz budowa kładki pieszo-rowerowej łączącej wał w os. Kujawy;
- działania na rzecz promocji dzielnicy w kraju i zagranicą;
- rozwój i wsparcie klubów sportowych;
- wspierania działań mających na celu rozwój sektora prywatnego i innowacyjnych firm na terenach wokół kombinatu;
- modernizacja torowisk;
- rozwiązanie problemów dotyczących zabezpieczeń przeciwpowodziowych oraz odwodnienia ulic;
- organizacja wydarzeń kulturalnych na wysokim poziomie;
- dialog społeczny przy inwestycjach kontrowersyjnych oraz przeciwstawianie się zabudowie w centrum Nowej Huty.

Szanowni Państwo, ja tu mieszkam, znam potrzeby mieszkańców, posiadam wiedzę i doświadczenie samorządowe, jestem skuteczny w działaniu. Jeżeli obdarzycie mnie dalszym zaufaniem, to nadal będę kontynuować prace na rzecz rewitalizacji i rozwoju Nowej Huty.

Popieramy Edwarda Porębskiego – człowieka godnego zaufania

Małgorzata Wasserman - Posłanka na Sejm RP,
Andrzej Adamczyk - Poseł na Sejm RP,
Łukasz Kmita - Poseł na Sejm RP

MATERIAŁ WYBORCZY KW PRAWO I SPRAWIEDLIWOŚĆ

POPIERAM ŁUKASZA KMITĘ NA PREZYDENTA MIASTA KRAKOWA

REALIZUJĘ NIE OBIECUJĘ **7 kwietnia 2024** WYBORY SAMORZĄDOWE

Jan PYŻ

Zamieszkały w Nowej Hucie. Dwoje dorosłych dzieci, sześcioro wnuków. Aktywny działacz samorządowy i społeczny. Od dwóch kadencji członek Rady Dzielnicy XVIII Nowa Huta. Przewodniczący Komisji Planowania Przestrzennego, mienia oraz realizacji założeń parku kulturowego. Długoletni pracownik ArcelorMittal Poland S.A., członek Rady Parafialnej w Parafii św. Grzegorza w Ruszczy, działacz Ludowego Klubu Sportowego Błyskawica Wyciąże, członek NSZZ Solidarność Przedsiębiorstwa Transportu Samochodowego S.A.

JAKO RADNY jestem osobą aktywną i wytrwałą. W ostatnich latach złożyłem kilkaset interwencji w sprawach mieszkańców.

MÓJ PROGRAM:

Celem mojej działalności jako Radnego Sejmiku będzie zabieganie o rozwiązanie ważnych spraw w naszym mieście takich jak:

- udrożnienie komunikacyjne miasta Kraków;
- rozwój SKA Szybkiej Kolei Aglomeracyjnej;
- wprowadzenie programów i narzędzi mających na celu obniżenie cen energii w naszych domach;
- lepszy dostęp do służby medycznej;
- likwidacja barier architektonicznych dla osób niepełnosprawnych;
- rewitalizacja zdegradowanych obszarów miasta, w szczególności infrastruktury;
- wspieranie działań mających na celu ochronę mieszkańców w niespokojnych czasach przesileń geopolitycznych np. poprzez budowę schronów i miejsc schronienia.

Zawsze ceniłem sobie rodzinę, patriotyzm, uczciwość i solidarność. Proszę o poparcie wszystkich tych, którzy chcą, by ich przedstawiciel w Sejmiku Województwa był pracowity, skuteczny szanujący wartości chrześcijańskie i godność każdego człowieka. Jako kandydat w wyborach do Sejmiku Województwa jestem popierany przez Komisje Robotniczą Hutników NSZZ „Solidarność" Mam nadzieje, że dzięki Państwa głosom zostanę radnym sejmiku i będziemy mogli wspólnie rozwiązywać wszelkie problemy dotyczące naszych osiedli.

Popieramy Jana Pyża – człowieka godnego zaufania

Małgorzata Wasserman - Posłanka na Sejm RP,
Andrzej Adamczyk - Poseł na Sejm RP,
Łukasz Kmita - Poseł na Sejm RP

MATERIAŁ WYBORCZY KW PRAWO I SPRAWIEDLIWOŚĆ

POPIERAM ŁUKASZA KMITĘ NA PREZYDENTA MIASTA KRAKOWA

PROSZĘ O PAŃSTWA GŁOS! **7 kwietnia 2024** WYBORY SAMORZĄDOWE

TWÓJ
PREZYDENT
KRAKOWA
ŁUKASZ
KMITA
#ŁączyNasKraków
PiS
MATERIAŁ WYBORCZY KW PRAWO I SPRAWIEDLIWOŚĆ

KAZIMIERZ BARCZYK: BLUE ZONES, CZYLI JAK ŻYĆ DŁUGO I SZCZĘŚLIWIE

„Blue Zones", Niebieskie Strefy, to obszary na świecie, gdzie ludzie żyją dłużej, zdrowiej i są szczęśliwsi. Jakie są filary długowieczności i czy Kraków i Małopolska mają szansę stać się nową Blue Zone?

Amerykański podróżnik Den Buettner, razem z zespołem National Geographic oraz Narodowym Instytutem Starości, wyznaczył 5 miejsc, tzw. Niebieskich Stref (Blue Zones), w których ludzie najczęściej dożywają 100 lat. Badając ich zwyczaje i otoczenie ustalił, jakie czynniki sprzyjają długowieczności. Najważniejsze z nich to: regularna aktywność fizyczna, zdrowe odżywianie się, redukcja stresu, wyznaczanie sobie celów (życiowych i codziennych), więzy rodzinne i przynależność do społeczności.

Czy nasz region ma szansę stać się nową Blue Zone? Cztery pierwsze wydają się odległe klimatycznie: japoński archipelag Okinawa, włoska wyspa Sardynia, grecka Ikaria, półwysep Nicoya w Kostaryce. Ale obecność na tej liście także Loma Linda, miasta w Kalifornii, daje nadzieję, że w miejskich aglomeracjach możliwe jest stworzenie warunków, sprzyjających długiemu życiu.

Na 4 konkretne aspekty, wspierające jakość życia, wskazuje Kazimierz Barczyk, radny, wiceprzewodniczący Sejmiku Województwa Małopolskiego.

1. Parki, szlaki i trasy rowerowe

Umiarkowana, ale regularna aktywność fizyczna, jest jednym z kluczowych elementów długiego życia. Sprzyjają jej tereny zielone, szlaki turystyczne i trasy rowerowe.

„Ostatnio na Park Grzegórzecki pozyskałem dla miasta 5 ha zadrzewionego terenu nad Wisłą. Trwają też prace nad rewitalizacją tzw. Białych Mórz (34 ha) w okolicy Centrum Jana Pawła II. Na stworzenie nowych parków można pozyskać fundusze z Unii Europejskiej." **Mieszkańcy Krakowa i Małopolski coraz chętniej jeżdżą na rowerach:**

„W ramach projektu VeloMałopolska, realizowanego przez Samorząd Województwa Małopolskiego, zostało oddanych do użytku 600 km tras rowerowych, zaprojektowanych tak, aby dotrzeć rowerem w każdy region Małopolski."

2. Czyste powietrze i ekologiczny transport

Zdrowa aktywność wymaga czystego powietrza. W ostatnich latach trwały intensywne prace nad likwidacją pieców „kopciuchów", co znacząco poprawiło jakość powietrza w Krakowie.

„Samorząd Województwa Małopolskiego przyjął rewolucyjną, pierwszą w Polsce i Europie Środkowo-Wschodniej, uchwałę antysmogową. Dzięki temu do 2023 roku **zlikwidowaliśmy 30 tys. starych pieców**. Ale smog nie zna granic, dlatego kolejnym celem jest likwidacja „kopciuchów" w gminach wokół Krakowa".

Po redukcji „kopciuchów" to samochody stały się głównym źródłem zanieczyszczeń powietrza. Dlatego konieczna jest rozbudowa ekologicznego transportu. Kiedy kilkanaście lat temu **Kazimierz Barczyk zabiegał o budowę Szybkiej Kolei Aglomeracyjnej (SKA)**, jego wizja sprawnego podróżowania w obrębie Krakowa i okolicznych gmin pociągami kursującymi co 15 minut, wydawała się nierealna. Dzisiaj nawet najwięksi sceptycy zaczynają wierzyć, że jest to możliwe.

„Pasażerowie jednego pociągu to ponad 300 aut mniej wjeżdżających do Krakowa. Już działają 3 linie SKA. Teraz konieczna jest budowa 4 kolejnych linii i 20 nowych przystanków, a także włączenie do systemu Nowej Huty."

4. Jeść zdrowiej i lokalnie

Mieszkańcy Blue Zones odżywiają się w sposób umiarkowany, korzystając z produktów z lokalnych upraw, a na ich talerzach przeważają warzywa i owoce.

„Powinniśmy promować zdrowe żywienie poprzez warsztaty kulinarne i edukacyjne, skupiając się na zbilansowanej diecie i korzyściach płynących z pozytywnego nastawienia do życia. Zdrowe jedzenie, bazujące na lokalnych produktach, staje się modnym i pożądanym wyborem".

4. Więzi społeczne

Więzi rodzinne i społeczne są fundamentem dobrostanu społeczeństwa. Charakterystyczne dla Blue Zones jest dbanie o jakość życia seniorów.

Poprzez Radę Seniorów staramy się integrować środowiska senioralne, angażując starszych ludzi w kształtowanie polityki lokalnej i budując międzypokoleniową solidarność. Zachęcamy ich do udziału w zajęciach Uniwersytetów Trzeciego Wieku. Wspieramy także Centra Aktywności Seniorów oraz inicjatywy sportowe i kulturalne, dostosowane do potrzeb osób starszych".

Z myślą o seniorach, ale też ich opiekunach, **powstaje innowacyjny, pierwszy i największy w Polsce projekt teleopiekuńczy „Małopolski Tele-Anioł"**.

„Dzięki bezpłatnym opaskom bezpieczeństwa z kartą SIM i przyciskiem SOS, który w szybki sposób kontaktuje użytkownika z dyżurującym ratownikiem medycznym, ich użytkownicy mogą być spokojni, że pomoc medyczna przyjdzie na czas. Opaski wyposażone są m.in. w takie funkcje jak: czujnik upadku, GPS, lokalizator położenia opaski oraz czujnik tętna. To szczególnie ważny projekt, z którego skorzystało już ponad 8 tys. seniorów."

W Małopolsce mieszka 321 stulatków, z czego 168 w Krakowie. Praca nad przekształceniem Krakowa i Małopolski w Blue Zone to zadanie dla nas wszystkich – poprzez wspólne działania, zaangażowanie społeczne i dbałość o środowisko, możemy zbliżyć się do tego ideału, czyniąc życie mieszkańców lepszym i zdrowszym.

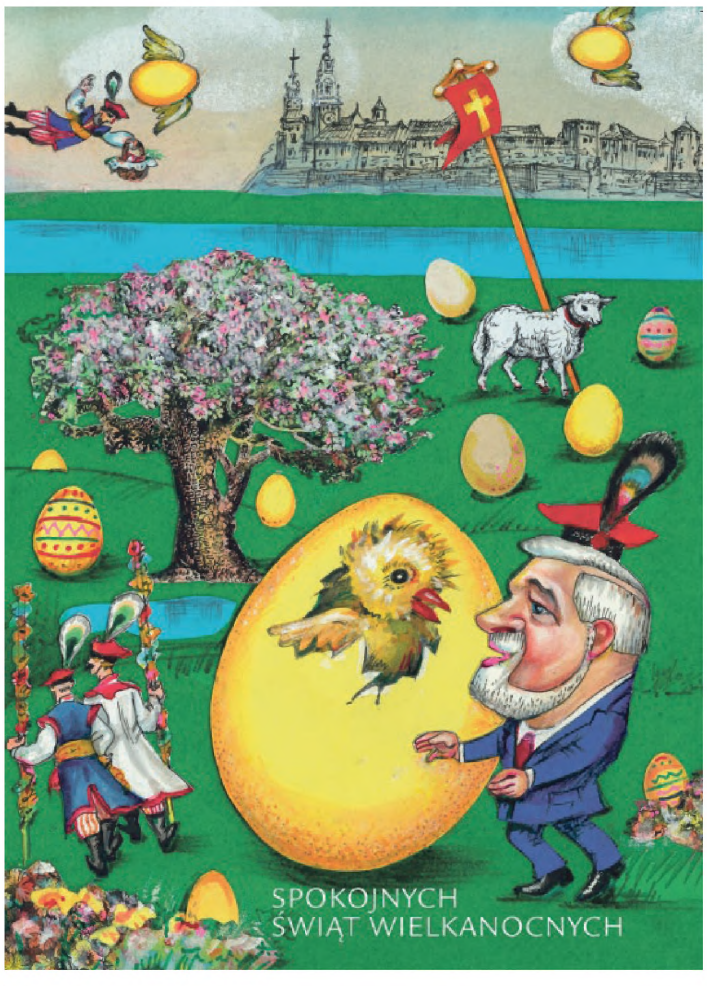

SPOKOJNYCH ŚWIĄT
WIELKIEJ NOCY 2024

w związku ze zbliżającymi się Świętami Wielkanocnymi
w imieniu Stowarzyszenia Gmin i Powiatów Małopolski
oraz Federacji Regionalnych Związków Gmin i Powiatów RP
składam Państwu najserdeczniejsze życzenia zdrowych, pogodnych
Świąt Wielkanocnych, pełnych wiary, nadziei i miłości
oraz serdecznych spotkań w gronie rodziny i przyjaciół.

Życzę Państwu, aby ten szczególny czas napełnił Was siłą, radością
i optymizmem, które będą towarzyszyły Wam każdego dnia.

Wesołego Alleluja!

Kazimierz Barczyk

Koalicja Obywatelska

SŁAWOMIR

PIETRZYK

NOWA HUTA, BIEŃCZYCE

MIEJSCE NR

2

DO RADY MIASTA

KONSEKWENTNIE DLA NOWEJ HUTY

www.slawomirpietrzyk.pl

Materiał sfinansowany przez KKW Koalicja Obywatelska

Drogie Nowohucianki, Drodzy Nowohucianie!

Chcę wszystkim Nowohuciankom i Nowohucianom przywrócić wiarę w władze miasta. Chcę, żebyście uwierzyli, że prezydent i urzędnicy Was słuchają, że Wasze problemy są nie tylko dostrzegane, ale też wreszcie rozwiązywane. Tę obietnicę będę mógł jednak spełnić tylko jako Prezydent Miasta Krakowa, wspierany przez silny klub Kraków dla Mieszkańców w radzie miasta. Do tego potrzebne jest jedno: Wasze głosy w wyborach 7 kwietnia.

Wiem, że przez ostatnie ponad 20 lat dano Wam wiele powodów do rozczarowań. Nowa Huta była przez władze miasta traktowana po macoszemu. Najlepszy przykład to niespełniona obietnica „70 ulic na 70-lecie Nowej Huty." W tym roku Wasza dzielnica będzie obchodzić 75 urodziny, a wciąż musicie się prosić o najmniejsze inwestycje. To już wkrótce może się zmienić.

Przez ostatnie 5 lat wspólnie z moimi współpracownikami często dowodziliśmy uporu w walce o doinwestowanie Nowej Huty. Podjęliśmy setki interwencji i interpelacji w Waszych sprawach: czekających na remonty dróg i chodników, brakującego oświetlenia i ławek czy rewitalizacji zaniedbanych terenów. Jednak mając niewielki, opozycyjny klub w radzie miasta mieliśmy mniejsze możliwości. To także może się zmienić.

Życzę Wam wspaniałych Świąt, a wiosną wielu zmian na lepsze!

Łukasz Gibała

Niezależny kandydat na Prezydenta Krakowa

www.gibala.pl

Sfinansowane przez KWW Łukasza Gibały - Kraków dla Mieszkańców

Szanowni Państwo!

Święta Wielkanocne to czas radości i nadziei. Życzę Państwu, aby takie właśnie były: pogodne i ciepłe – nie tylko w sensie dosłownym, ale także duchowym. Niechaj nadchodzące dni i miesiące przyniosą Państwu wiele dobrych chwil oraz poczucie spełnienia z dokonanych wyborów, trafnych dla wszystkich Mieszkańców, Kandydatów i dla naszego Miasta Krakowa.

Małgorzata Wassermann

#grajMY

dla Krakowa

Wesołego Alleluja!

Z okazji zbliżających się Świąt Wielkanocnych
wszystkim mieszkańcom Nowej Huty
oraz czytelnikom Tygodnika Nowohuckiego
życzę radości, nadziei i pokoju.
Niech ten wyjątkowy czas napełni serca wiarą,
a spotkania w gronie rodziny będą pełne ciepła
i miłości.

Józef Pilch

NOWY PARK RZECZNY W KRAKOWIE

We wschodniej części Nowej Huty, w Przylasku Rusieckim, powstało Centrum Rekreacji i Wypoczynku. Teraz ofertę wodnych atrakcji turystycznych dopełni powstający tutaj Park Rzeczny.

W dawnym zakolu Wisły w Przylasku Rusieckim znajduje się 14 zbiorników wodnych, które przechodzą - realizowany przez Kraków Nowa Huta Przyszłości S.A. - proces rewitalizacji. Wyrobiska powstały w latach 50. i 60. XX w. w efekcie wydobycia żwiru na potrzeby budowy kombinatu metalurgicznego. Po zakończeniu działalności górniczej stały się terenem zdewastowanym i nieprzyjaznym, który z czasem pokrył się zielenią. Obszar ten, odzyskując stopniowo swój naturalny charakter, stał się siedliskiem licznych gatunków roślin i zwierząt. Od czasu objęcia go projektem strategicznym „Kraków – Nowa Huta Przyszłości" zaplanowano szereg działań ukierunkowanych zarówno na ochronę przyrody, ale też umożliwienie zrównoważonego wykorzystania go przez mieszkańców dzielnicy. Zrealizowano w tym czasie pierwszy etap rewitalizacji i w 2021 roku oddano do użytku zlokalizowane przy największym akwenie Centrum Rekreacji i Wypoczynku z plażą i pełną infrastrukturą. Inwestycja otrzymała wiele nagród, w tym tytuł laureata w kategorii Najlepsza Ekologiczna Inicjatywa Miejska/Gminna tegorocznej edycji konkursu dla zrównoważonego budownictwa i architektury zorganizowanego przez Polskie Stowarzyszenie Budownictwa Ekologicznego. Popularność tego miejsca w sezonie letnim świadczy o tym, jak bardzo we wschodniej części miasta brakowało tego typu obiektu. Realizacja inwestycji trwała 4 lata i kosztowała 18,5 mln zł, z czego ponad 5 milionów pochodziło z Funduszy Europejskich. Dziś znajduje się tam piaszczysta plaża z hamakami i leżakami, boiska, pomosty, promenady, ścieżki spacerowe, plac zabaw i centrum sportów wodnych (wakeboarding, kajaki, rowerki) oraz wodny plac zabaw. Druga strona zbiornika oferuje pomosty widokowe, miejsca do wędkowania i meandrujące wśród drzew ścieżki. Tym samym nawiązuje spokojniejszym i bliższym naturze charakterem do planów rewitalizacji pozostałych 13 zbiorników wodnych, które zakładają zachowanie półdzikiego charakteru miejsca i utworzenie Parku Rzecznego „Przylasek Rusiecki".

Projekt kompleksowego zagospodarowania obejmującego ponad 100 hektarów terenu zakłada budowę, ścieżek pieszych i rowerowych, pomostów oraz skablowanie napowietrznych linii wysokiego napięcia, które nie tylko wpływają negatywnie na krajobraz, ale także ograniczają możliwość jego wykorzystania i stanowią realne zagrożenie dla ptactwa oraz niekorzystnie wpływają na faunę i rujnują bliski naturze charakter miejsca. Aktywność KNHP skupiona jest aktualnie na dokumentacji planistycznej oraz uzyskaniu niezbędnych uzgodnień i decyzji administracyjnych oraz pozyskiwaniu środków zewnętrznych, bo szacowany koszt realizacji całego projektu przekracza 70 mln złotych. Tak jak wcześniej KNHP pozyskała środki na zagospodarowanie największego zbiornika, tak teraz widzi szanse na środki z programu Fundusze Europejskie dla Małopolski lub Programu FEnIKS, dedykowanego wsparciu działań na rzecz klimatu i środowiska przyrodniczego. Spółka rozważa też możliwość pozyskania na ten cel pożyczki w ramach Krajowego Planu Odbudowy i Zwiększania Odporności.

Park Rzeczny wpisuje się w założenia przewidziane w przyjętym przez Radę Miasta Krakowa w 2016 roku „Planie Rozwoju Zbiorników Wodnych Przylasek Rusiecki". Ustalony w tym dokumencie wariant „zrównoważonego rozwoju" zakłada minimalną ingerencję w istniejącą przyrodę, przy jednoczesnym rozwoju funkcji turystyczno-rekreacyjnych, kompleksowe podejście do rewitalizacji terenów zielonych oraz uwzględnienie w najwyższym stopniu oczekiwań mieszkańców wynikających z badań ankietowych i konsultacji społecznych.

Celem utworzenia Parku Rzecznego jest przede wszystkim zabezpieczenie tego obszaru przed antropopresją, czyli negatywnymi skutkami korzystania z niego przez człowieka. Możemy się więc tu spodziewać ograniczonej do minimum ingerencji w istniejący krajobraz. Planowane jest zorganizowanie tras spacerowych i rowerowych, w tym ścieżek zdrowia, ścieżek edukacyjnych dostosowanych również dla osób z niepełnosprawnościami, jak również montaż obiektów małej architektury (kosze na śmieci, ławki, ławostoły, stojaki rowerowe, tablice informacyjne i przyrodnicze). Na realizację czeka także system inteligentnego, energooszczędnego oświetlenia, uporządkowanie gospodarki ściekowej, a także budowa pomostów w celu ochrony przybrzeżnej strefy wód. Nadal będzie to teren dostępny dla fanów wędkarstwa, jednak miejscom służącym do łowienia ryb towarzyszyć będą także nowe – pomosty i punkty widokowe przeznaczone do obserwacji zwierząt. Ambitne plany zakładają także utworzenie ośrodka edukacji ekologicznej, w oparciu o nieużytkowany obecnie budynek, pielęgnację drzewostanu, w tym zabezpieczenie przed działalnością bardzo aktywnej tutaj populacji bobrów oraz wykonanie dodatkowych nasadzeń zieleni.

To wszystko może powstać w ciągu 24 miesięcy od momentu wbicia pierwszej łopaty, jednak kluczowe jest pozyskanie odpowiedniego finansowania.

Aktualnie, poza planowanymi przez KNHP działaniami, realizowane są tu przedsięwzięcia inwestycyjne przez inne miejskie jednostki – Zarząd Dróg Miasta Krakowa odpowiada za powstanie ścieżki rowerowej w ciągu ul. Gen. M. Karaszewicza-Tokarzewskiego, a Wodociągi Miasta Krakowa przygotowują się do skanalizowania zlokalizowanego wśród „jezior" osiedla Kępa Grabska. Niezwykle ważnym jest też, że do końca tego roku ma tu powstać przystanek Szybkiej Kolei Aglomeracyjnej.

Centrum Rekreacji i Wypoczynku „Przylasek Rusiecki" oraz planowany Park Rzeczny „Przylasek Rusiecki" zakładają promowanie zdrowego stylu życia wśród mieszkańców regionu w ramach modnego „staycation", czyli turystyki we własnym mieście. Nowe miejsce na mapie Nowej Huty już teraz uzupełnia ofertę rekreacyjną wschodniej części Krakowa dając wszystkim mieszkańcom miasta łatwy dostęp do wodnych atrakcji, a docelowo zyska na atrakcyjności dla miłośników przyrody i odpoczynku od codziennego zgiełku.

Szanowni Mieszkańcy

Niech Święta Wielkiej Nocy
będą czasem refleksji nad życiem i przyszłością.
Oby duchowa wiosna przyniosła siłę
do pokonywania przeciwności,
wytrwałość w dążeniu do celu
oraz wiarę w lepsze jutro.
Życzymy zdrowia, pokoju i nadziei.

Alleluja!

dr Artur Paszko
Prezes Zarządu

Jakub Szymański
Wiceprezes Zarządu

Kraków Nowa Huta Przyszłości S.A.
ze Współpracownikami

Koalicja Obywatelska
Bogumiła
DRABIK
kandydatka do Rady Miasta Krakowa
ZAWSZE BLISKO LUDZI
Okręg nr 7
Nowa Huta
Bieńczyce
Pozycja 1
Materiał KWW Koalicja Obywatelska

Kraków

Wraz ze Świętami Wielkanocnymi
przychodzi odrodzenie, słońce i wiosna.

Wszystkim Krakowianom i każdemu z osobna życzę,
by ten piękny czas przyniósł ze sobą radość,
ciepło i życzliwość. Wszystkiego wiosennego!

W imieniu Radnych Miasta Krakowa

Artur Buszek
Wiceprzewodniczący Rady Miasta Krakowa

WESOŁYCH ŚWIĄT!
WIELKANOCNYCH
ŻYCZY RADA I ZARZĄD DZIELNICY XIV CZYŻYNY

SPOTKANIE ŚWIĄTECZNE W KLUBIE MIRAGE

Pod koniec marca w Klubie Mirage Ośrodka Kultury Kraków - Nowa Huta odbyło się Spotkanie Wielkanocne - w ten sposób seniorzy mistrzejowiccy rozpoczęli przygotowania do Świąt Wielkiej Nocy. Spotkanie otworzył koncert kobiet uczestniczących we wtorkowych spotkaniach muzycznych KOBIETY MAJĄ GŁOS ramach akcji UMK #Krakowianki przy wsparciu muzycznym Katarzyny Grabowskiej i Andrzeja Gugały. Tradycyjnie życzeniom towarzyszyło dzielenie się jajkiem a potem było smakowanie żurku, babek lukrowych oraz długie, ciepłe rozmowy i serdeczności. Obecnością zaszczycili seniorów Marek Hohenauer - Przewodniczący Rady Dzielnicy XV Mistrzejowice, Prezes Spółdzielni Mieszkaniowej Mistrzejowice-Północ Elżbieta Okine-Tyrkiel, Przewodnicząca Rady Nadzorczej Urszula Kasperczyk, Prezes Małopolskiego Towarzystwa Krzewienia Kultury Fizycznej Leszek Tytko. Życzenia świąteczne przekazał zebranym Zastępca Prezydenta Miasta Krakowa Profesor Andrzej Kulig oraz Radny Miasta Krakowa Kazimierz Chrzanowski.

Autor Klub Mirage
Foto Klub Mirage

RADA I ZARZĄD DZIELNICY MISTRZEJOWICE:
Przewodniczący: Marek Hohenauer, z-a przewodniczącego: Konrad Maciejowski, członkowie zarządu: Krzysztof Bąk, Maciej Cieślik, Anna Trzoniec. Biuro Rady Dzielnicy: ul. Miśnieńska 58, tel. 12 648-96-18. Przyjmowanie mieszkańców: poniedziałek, wtorek, czwartek i piątek w g. 11.00-15.30 oraz środa od 12.00 do 16.00. Dyżury członków Zarządu: Przewodniczący - druga środa miesiąca w g. 16.00-17.00, z-a przewodniczącego: trzecia środa miesiąca w g. 15.00-16.00, Krzysztof Bąk - ostatni czwartek miesiąca w g. 17.00-18.00, Maciej Cieślik - ostatni wtorek miesiąca w g. 17.00-18.00, Anna Trzoniec - pierwszy wtorek miesiąca w g. 14.30-15.30. Strona internetowa: www.dzielnica15.krakow.pl, e-mail: rada@dzielnica15.krakow.pl.

XVI MAGAZYN BIEŃCZYCKI
Nr 3/2024 (39)
22.03.2024 r.

SENIORZY Z BIEŃCZYC SPOTKALI SIĘ PRZY WIELKANOCNYM STOLE

Dzięki środkom finansowym z budżetu Rady Dzielnicy XVI oraz gościnności uczniów i nauczycieli z Zespołu Szkół Gastronomicznych nr 1, 400 seniorów z naszej Dzielnicy mogło spożyć tradycyjne wielkanocne śniadanie, porozmawiać i miło spędzić czas. Spotkania przy tradycyjnym „jajeczku" odbyły się 20 i 21 marca.

Zaproszenie na spotkanie przyjęli uczestnicy działających w Bieńczycach Centrów Aktywności Seniora, członkowie Polskiego Związku Emerytów Rencistów i Inwalidów Oddział Nowa Huta, członkowie Stowarzyszenia Przyjaźń uczestnicy Krakowskiego Centrum Seniora z ul. Okulickiego oraz członkowie Komisji Emerytów i Rencistów NSZZ Solidarność przy Mittal Steel S.A.

O tym jak bardzo taka inicjatywa jest potrzebna świadczy ogromne zainteresowanie i bardzo pozytywny odbiór tego wydarzenia. Aby ugościć jak największą ilość seniorów spotkanie odbywa się przez dwa dni, każdego dnia udział biorą inne osoby. - Jestem na Wielkanocnym spotkaniu bieńczyckich seniorów obecny co roku, rozmawiam z uczestnikami obserwuje ich reakcje i uważam, że to bardzo dobrze wydane pieniądze. Dla sporej liczby uczestników to jedyna okazja do spożycia tradycyjnego śniadania Wielkanocnego w towarzystwie innych osób, dla części jedyna okazja do eleganckiego ubrania się i wyjścia z domu – zauważa Zygmunt Bińczycki przewodniczący Rady i Zarządu Dzielnicy XVI. Jego opinię podzielają sami uczestnicy. – To bardzo udane spotkanie. Od 4 lat mieszkam całkiem sama i święta spędzam w pustym mieszkaniu. Tutaj dziś poczułam się jak w rodzinie. A tak eleganckiego stołu i smacznych potraw to nawet w domu nigdy nie miałam - mówi z uśmiechem jedna z uczestniczek.

Warto dodać, że oprócz tradycyjnego i bardzo elegancko podanego jedzenia seniorzy otrzymują również pełna obsługę kelnerska, którą zapewniają uczniowie Zespołu Szkół Gastronomicznych nr 1 pod opieka nauczycieli.

Z OKAZJI ZBLIŻAJĄCYCH SIĘ ŚWIAT WIELKANOCNYCH ŻYCZYMY MIESZKAŃCOM BIEŃCZYC RADOŚCI I SPOKOJU.
NIECH NAJBLIŻSZE DNI, SPĘDZONE W CIEPŁEJ RODZINNEJ ATMOSFERZE, BĘDĄ ŹRÓDŁEM SIŁY I NADZIEI, A ROZPOCZYNAJĄCA SIĘ WIOSNA NIECH DA NAM WSZYSTKIM IMPULS DO STAWANIA SIĘ LEPSZYMI.

RADA I ZARZĄD DZIELNICY XVI

RADA DZIELNICY XVI BIEŃCZYCE:
os. Kalinowe 4, 31-812 Kraków, tel. 12 641 4567, fax. 12 641 4567, e-mail: rada@dzielnica16.krakow.pl. Przewodniczący Rady i Zarządu: Zygmunt Bińczycki. Zastępca Przewodniczącego: Robert Adamek. Członkowie Zarządu: Kamil Bartosik, Marcin Bursa, Renata Połomska.

WARSZTATY WIELKANOCNE W DZIELNICY XVII

Świąteczna atmosfera wypełniła w ostatnich dniach Ośrodek Kultury Kraków-Nowa Huta! Kluby przygotowały warsztaty artystyczne dla dzieci i dorosłych – całe rodziny pracowały wspólnie nad wielkanocnymi ozdobami. Powstały palmy, stroiki i bardzo oryginalne kompozycje kwiatowe.

Pierwsza okazja do stworzenia dekoracji na nadchodzące święta, pojawiła się 15 marca w Klubie Krzesławice. Uczestnicy warsztatów stworzyli kompozycje z żywych wiosennych kwiatów w „babie wielkanocnej". W zajęcia zaangażowana była kawiarnia Kawa Kwiaty i Warsztaty. Powstały bardzo ciekawe ozdoby, dosłownie wyrastające z foremek na babki. Oprócz kwiatów znalazły się w nich pióra, kolorowe pisanki i wstążki.

Klub Aneks zorganizował dwa spotkania artystyczne – dla dzieci i dla dorosłych. Chętni spotkali się 18 i 23 marca. Na zajęciach powstały między innymi stroiki w kształcie ptasich gniazd. Ozdobione piórkami, pisankami i kolorowymi tasiemkami, wprowadziły do domów świąteczną i wiosenną atmosferę.

Także w Klubie Dukat można było wykazać się zdolnościami manualnymi i stworzyć własnoręcznie wielkanocne palemki. 23 marca Klub zaprosił na warsztaty całe rodziny. Ozdoby wykonane zostały z traw rosnących na grzęzawiskach, Kaziowego bukszpanu oraz kwiatów z krepiny, które stworzyły panie Stefania Sarzyńska i Helena Mikulska z Centrum Aktywności Seniora „Uskrzydlone Wzgórza" ze Wzgórz Krzesławickich.

Świąteczne wydarzania w Klubach były piękne i różnorodne, ucieszyły wiele osób – nie mogłyby się odbyć w takim kształcie bez wparcia Rady i Zarządu Dzielnicy XVII Wzgórza Krzesławickie!

Za kilka dni przy Wielkanocnym stole zbiorą się najbliżsi, aby złożyć sobie życzenia. Z pewnością bedzie ich wiele. Przyjmijcie Państwo również nasze. Niech obfitość łask Zmartwychwstałego Chrystusa towarzyszy w każdym dniu i we wszystkich poczynaniach. Niech to będą łaski najbardziej upragnione.

Rada i Zarząd Dzielnicy XVII Wzgórza Krzesławickie

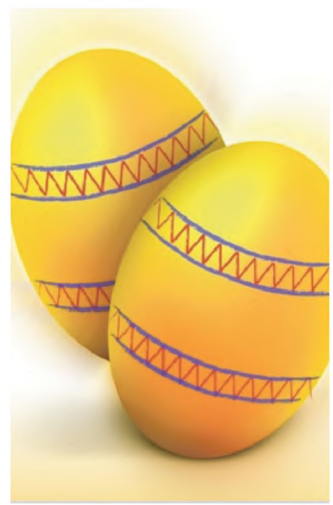

RADA I ZARZĄD DZIELNICY XVII WZGÓRZA KRZESŁAWICKIE
os. Na Stoku 15, tel. 12 645 30 09, tel/faks 12 645 14 17, rada@dzielnica17.krakow.pl
Przewodniczący- Andrzej Dziedzic, zastępca przewodniczącego Jerzy Wójcik, członek zarządu Wiesław Wojnarski.

Dyżur Przewodniczącego Rady i Zarządu Andrzeja Dziedzica : poniedziałek i środa w godzinach 14.oo – 15.oo, w siedzibie Rady Dzielnicy XVII os. Na Stoku 15 w Krakowie po wcześniejszym uzgodnieniu terminu w sekretariacie Rady Dzielnicy pod numerem tel. 12 645 30 09

Dzielnica XVIII
Nowa Huta

Z okazji zbliżających się Świąt Wielkanocnych pragniemy złożyć Mieszkańcom Nowej Huty najserdeczniejsze życzenia zdrowia, szczęścia, radości i miłości.

Życzymy aby te wyjątkowe dni były dla nas wszystkich czasem spotkań w gronie najbliższych, wzajemnej życzliwości oraz refleksji nad wartościami, które nas łączą. Niech przyniosą nie tylko radość związana z tradycyjnymi spotkaniami przy wielkanocnym stole, ale również nadzieję na lepsze jutro oraz siłę do pokonywania wszelkich trudności.

Niech Zmartwychwstały Chrystus napełni nasze serca wiarą, nadzieją i optymizmem.

Wesołych Świąt Wielkanocnych!

Zarząd i Rada Dzielnicy XVIII Nowa Huta

mpec

Życzenia zdrowych i spokojnych
Świąt Wielkanocnych,
szczęścia, pogody ducha
i spełnienia marzeń
składa
wszystkim Mieszkańcom Nowej Huty

MPEC S.A. Kraków

MPO
ZARZĄDZAJĄCY SYSTEMEM OCZYSZCZANIA KRAKOWA

Z okazji Świąt Wielkanocnych najserdeczniejsze życzenia,

dużo zdrowia i radości,

odpoczynku w gronie rodzinnym i przyjaciół

oraz wiosennego optymizmu życzy

MPO Kraków

„BEZBOŻNOŚĆ, TERROR I PROPAGANDA. FAŁSZYWE PROROCTWA MARKSIZMU” – PREMIERA NAJNOWSZEJ KSIĄŻKI PROF. WOJCIECHA ROSZKOWSKIEGO

Czy materialistyczne i rewolucyjne korzenie marksizmu są wciąż pożywką dla kolejnych nurtów ideologicznych? Czy dziedzictwo Marksa nadal zagraża naszemu społeczeństwu i kolejnym pokoleniom? Te pytania stawiają sobie nie tylko badacze ideologii, ale również my, zwykli obywatele, którzy doświadczyliśmy skutków marksistowskich koncepcji na własnej skórze, bez względu na to, czy żyliśmy w systemie komunistycznym, czy nie.

Najnowsze dzieło wybitnego pisarza i myśliciela naszych czasów, prof. Wojciecha Roszkowskiego pt. „Bezbożność, terror i propaganda. Fałszywe proroctwa marksizmu” (wyd. Biały Kruk) rzuca nowe światło na ideologiczne korzenie wielu problemów współczesnego świata zachodniego, w tym także Polski. Autor publikacji z niebywałą logiką objaśnia fałszywe rozumowanie Marksa i jego epigonów oraz unaocznia tragiczne tego skutki.

Nikt nie zrozumie, co złego dzieje się we współczesnym świecie zachodnim, a więc i w Polsce, nie znając przyczyn. Tkwią one jeszcze w ideach rewolucji francuskiej, a później w coraz bardziej lewicowej filozofii, zwłaszcza Karola Marksa. Poglądy tego ostatniego miały, jak wiadomo, tragiczny wpływ na życie wielu narodów, choć myśliciel z Trewiru (zmarły w 1883 r.) sam tego nie doczekał. Ale znalazł skutecznych naśladowców, także w politycznej praktyce. Jego wskazówki dotyczące sposobu opanowania społeczeństwa przez komunistyczne elity okazały się nad wyraz skuteczne. Zalecenia morderczej ideologii Marksa były proste; wszystkie zawierają się w tytule niniejszej książki: bezbożność, terror i propaganda. Dodajmy, że Marks zalecał nieprzejmowanie się funkcjonującym prawem, bowiem powinno ono całkowicie podlegać decyzjom oraz interpretacjom elity rządzącej. Dopiero prawo ustanowione przez władzę komunistyczną miało być egzekwowane z całą bezwzględnością. Panowanie i władza zawsze były w centrum zainteresowania marksizmu.

Warto zastanowić się, czy idee głoszone przez Marksa i jego następców rzeczywiście odeszły w niepamięć po upadku komunizmu, czy też wciąż mają swoje odbicie w dzisiejszych realiach. Prof. Roszkowski argumentuje, że choć imperium sowieckie może już nie istnieje, to ideologia marksistowska wciąż wywiera wpływ na myślenie wielu ludzi, kształtując ich sposób postrzegania rzeczywistości i stosunek do wartości.

Jednym z najbardziej fascynujących aspektów tej książki jest analiza tego, w jaki sposób marksizm wprowadził niejasność do języka i pomieszał znaczenia słów, co utrudniało krytyczne myślenie i otwarte dyskusje na temat ideologii komunistycznej. W efekcie wielu z nas, nawet jeśli nie jesteśmy wyznawcami marksizmu, wciąż używa marksistowskiego języka i sposobu myślenia.

Autor zachęca Czytelników do refleksji nad tym, jak dalece marksizm nadal kształtuje naszą percepcję świata i czy warto kontynuować walkę z jego fałszywymi prorokami. Książka prof. Roszkowskiego to nie tylko analiza historyczna czy filozoficzna, to także wezwanie do zatrzymania się i zastanowienia, dokąd prowadzą idee bezbożności, terroru i propagandy, które wciąż mogą wywierać wpływ na nasze społeczeństwo. Trudno o lepsze argumenty niż te, które przedstawia autor tej książki, w dyskusji nad kształtem współczesnego świata zachodniego, który wydaje się zmierzać ku upadkowi; Polska niestety różnymi sposobami została w ten proces uwikłana.

Tym samym „Bezbożność, terror i propaganda. Fałszywe proroctwa marksizmu” staje się nie tylko studium marksizmu, ale również narzędziem do zrozumienia współczesnych problemów społecznych i politycznych, które nadal mają swoje korzenie w ideach głoszonych przez Marksa i jego następców. To lektura nie tylko dla badaczy historii czy filozofii, ale także dla wszystkich, którzy pragną lepiej zrozumieć świat, w którym żyjemy. Wciągający tekst uzupełniają 124 oryginalne ilustracje, dokumentujące idee, wydarzenia i osoby. **(f)**

Prof. Wojciech Roszkowski, Bezbożność, terror i propaganda. Fałszywe proroctwa marksizmu, wyd. Biały Kruk, 304 str., format 16,5 x 23,5 cm, twarda oprawa.

Kupcom i Klientom
z Bieńczyckiego Placu Targowego
zdrowych i radosnych
Świąt Wielkanocnych
życzą
Zarząd i Pracownicy
spółki
Powszechna
Agencja Handlowa

Wszystkim naszym Wspólnotom Mieszkaniowym,
współpracownikom oraz mieszkańcom Krakowa
życzymy zdrowych, spokojnych i pełnych nadziei
Świąt Wielkanocnych
ADREM
Zarząd i pracownicy
PP-U „ADREM" S.A.

ODSZKODOWANIA
ZA REPRESJE W PRL
DLA POSZKODOWANYCH I ICH RODZIN
ZA REPRESJE WOBEC DZIAŁACZY SOLIDARNOŚCI,
ZBRODNIE STALINOWSKIE,
ARESZTOWANIA, INTERNOWANIA, SKAZANIA I INNE
SPRAWY PROWADZI ADWOKAT JAKUB TOLASZ
TEL. 577 742 274

Zdrowych i spokojnych
Świąt Wielkiej Nocy
Szanownym Klientom
oraz
wszystkim Mieszkańcom
dzielnic nowohuckich
życzą
Rada Nadzorcza,
Zarząd i pracownicy
Społem PSS Nowa Huta

SPORT

Z NOTESU KIBICA

28.03 (czwartek) – godz. 10.30, piłkarska Małopolska Liga Juniorów Młodszych: Puszcza Niepołomice – SMS Oświęcim; godz. 14.30: Hutnik II – Sportowiec Modlniczka
28.03 (cz) – godz. 12, piłkarska Centralna Liga Juniorów Młodszych – grupa wschodnia: Hutnik – Wisła Płock
28.03 (cz) – godz. 14, piłkarska Makroregionalna Liga Juniorów – grupa D: Puszcza Niepołomice – Karpaty Krosno
30.03 (sb) – godz. 11, piłkarska klasa A – grupa I: Ekler Baranówka – Płomień Kościelec; godz. 12: Galicja Raciborowice – Victoria Smroków; godz. 15: Zawisza Sulechów – Czarni Grzegorzowice
30.03 (sb) – godz. 13, V liga piłki nożnej – grupa zachodnia: Sokół Kocmyrzów – Garbarnia II Kraków
30.03 (sb) – godz. 13, piłkarska klasa B – grupa wielicka: Błyskawica Wyciąże – Start Brzezie, Nadwiślanka Nowe Brzesko – Tęcza Słomiróg
30.03 (sb) – godz. 14, piłkarska klasa okręgowa – grupa II: Partyzant Dojazdów – Prokocim
30.03 (sb) – godz. 15, piłkarska klasa A – grupa wielicka: Dąb Zabierzów Bocheński – Wilga Golkowice
30.03 (sb) – godz. 16, piłkarska klasa okręgowa – grupa III: Złomex Branice - Gdovia
1.04 (poniedziałek) – godz. 12.30, ekstraklasa piłki nożnej: Puszcza Niepołomice – Radomiak
1.04 (pn) – godz. 13, turniej żużlowy o Puchar Prezydenta Krakowa (stadion Wandy)

Z PIŁKARSKICH BOISK

Centralna Liga Juniorów Młodszych – grupa wschodnia. Jagiellonia Białystok – Hutnik 1-4 (1-1): Rzepka 3, Boratyński. Hutnicy są na dziesiątej pozycji – 25 pkt. Prowadzi Legia Warszawa – 48.
Liga Makroregionalna juniorów – grupa D. Hutnik – Stal Rzeszów 0-1 (0-0); Start Krasnystaw – Puszcza Niepołomice 1-1 (0-1): Sendor. Prowadzi Stal – 9 pkt, 4. Hutnik – 5. 6. Puszcza – 5.
Małopolska Liga Juniorów Młodszych. Sandecja II – Hutnik II 0-2, Unia Tarnów – Puszcza 1-4, Sportowiec Modlniczka – AS Progres 6-0. 1. Garbarnia – 43 pkt, 3. Hutnik II – 33, 6. Puszcza – 26, 7. Progres – 22.
Klasa okręgowa – grupa II. Grębałowianka – Prądniczanka 1-0 (0-0): Kuczmier; Bronowianka – Partyzant Dojazdów 2-2 (2-0): Linczowski 2. Prowadzi Pogoń Skotniki – 34 pkt, 3. Partyzant – 27, 7. Grębałowianka – 21.
Klasa okręgowa – grupa III. Pasternik Ochojno – Złomex Branice 0-2 (0-1): Sołtys, Zeszczuk. Liderem jest Raba Dobczyce – 37 pkt, 6. Złomex – 23.
Klasa A – grupa I. Ekler Baranówka – Victoria Smroków 2-2 (2-0): Poplatek, Rafałowski.Był to zaległy mecz z listopada.
Klasa A – grupa wielicka. Batory Wola Batorska – Piłkarz Podłęże 2-3 (2-1): Suder, Drenta; Wiarusy Igołomia – Dąb Zabierzów Bocheński 4-1 (1-1): Fanaia, Leśniak, Galus 2. Pierwsi są Wolni Kłaj – 33 pkt, 2. Wiarusy – 33, 11. Dąb – 13, 12. Batory – 9.
Klasa B – grupa wielicka. Sygneczów – Nadwiślanka Nowe Brzesko 1-3, Wiarusy II – Wawrzynianka 4-0, Tęcza Słomiróg – Błyskawica Wyciąże 4-2. 1. Sygneczów – 32 pkt, 3. Nadwiślanka – 31, 10. Błyskawica – 14, 12. Wawrzynianka – 9, 13. Wiarusy II – 7. **(dan)**

CZEKAJĄC NA NOWY STADION

O staraniach Hutnika o nowy stadion słychać od paru lat. Dwa lata temu pojawiły się jakieś głosy, że może coś się uda, ale potem zrobiło się cicho.
Przez ten czas tworzyła się jednak koncepcja przebudowy obiektu – a właściwie to budowy nowego – na Suchych Stawach. Zaprezentowana ona została w dniu 74-lecia klubu przez jego przedstawicieli i Zarządu Infrastruktury Sportowej. Przewiduje ona powstanie stadionu – mającego spełniać wszystkie wymogi UEFA – w miejscu obecnego, na 8051. miejsc (choć mogłoby być trochę więcej, bo trybuny za bramkami będą niższe) z zadaszonymi trybunami, a pod nimi mają być różne pomieszczenia. Główna znajdowałaby się od strony opactwa cysterskiego (jak już było). Ta od wschodu stanowiłaby zaplecze klubu. Oświetlenie byłoby zamontowane na dachach. Choć są obawy, bo zakonnicy byli przeciwni poprzedniemu, pomimo tego że klasztor najpiękniej wyglądał z Kopca Wandy wieczorami, gdy światło było włączone.
Przez najbliższe miesiące ma być kompletowana dokumentacja, a jeszcze w tym roku ZIS chce ogłosić przetarg na wykonanie projektu i otrzymanie stosownych pozwoleń. Są na to pieniądze w budżecie miasta. Sprawą najważniejszą jest jednak jaki byłby koszt całej inwestycji – trzeba pamiętać, że Kraków jest zadłużony – oraz kiedy mogłyby ruszyć prace, które wykonywane byłyby etapami. Optymiści liczą na 2026 rok, tak żeby stadion gotowy był na 80-lecie Hutnika w 2030 roku.

(dan)

HUTNIK BEZ BOBLI

HUTNIK – STAL STALOWA WOLA 1-1 (0-1)
0-1 – Górski (25), 1-1 – Rakels (46).
HUTNIK: Frątczak – Kieliś, Tarasovs, K. Głogowski, Jania (85. Chmiel) – Lelek (74. M. Głogowski), Urbańczyk, Świątek, Drąg, Rakels – Wróbel.
Sędziował Albert Różycki z Łodzi. Żółte kartki: Tarasovs, Kieliś, Świątek, Drąg - Oko, Maluga. Widzów: 900.

Znawcy historii Hutnika nie pamiętają takiej serii jego piłkarzy w rozgrywkach ligowych. W tym roku rozegrali pięć spotkań, wszystkie remisując. Z czego cztery skończyły się wynikiem 1-1 – za każdym razem musieli odrabiać stratę – a jeden 0-0. Takich optymistów, którzy liczyliby na same zwycięstwa raczej nie było, ale powszechnie oczekiwano, że ich dorobek będzie większy. Tymczasem oni stracili w ten sposób aż 10 punktów, dopisując ledwie pięć oczek. I nadzieje, że załapią się do strefy barażowej zdają się rozwiewać.
Na Suchych Stawach też tak uznano i podjęto działania. - Decyzją klubu Bartłomiej Bobla przestał dzisiaj pełnić funkcję trenera pierwszego zespołu Hutnika Kraków. Nazwisko jego następcy przedstawione zostanie w najbliższym czasie – poinformował klub. Na razie zajęcia prowadzą trenerzy Konrad Kawaler i Łukasz Woźniak, ale w Hutniku liczą, że jeszcze przed świętami będzie nowy szkoleniowiec. Telefony z ofertami rozgrzały się zresztą od początku.
Na pozycji lidera II ligi pozostał KKS Kalisz – 44 pkt. Hutnik osunął się na ósmy stopień – 35 pkt. Poniżej znajdują się jednak zespoły, które nie grały ze względu na powołania do reprezentacji.

(dan)

POBILI MOCNYCH

HUTNIK – GRUNWALD RUDA ŚLĄSKA 30-28 (12-18), SMS III KIELCE – HUTNIK 28-30 (19-14)
HUTNIK: Pęgielski, Dzięgiel – Krawczyk 8 i 4, Sobczyk 1 i 3, Przała – i 2, Adaś – i 1, Gubała 3 i 0, Dziedzic 2 i –, Krzysztof 4 i 6, Dzierwa 0 i –, Słowiński 2 i 5, Jagielak 3 i 3, Maj 2 i 1, Adaś 1 i 1, Żarnowski 3 i 6.
Bardzo udane były to dni dla piłkarzy ręcznych z Nowej Huty. Pokonali zespoły plasujące się w czołówce, wykazując się w tych meczach ambitną postawą. Liderem czwartej grupy II ligi jest Vive II Kielce – 48 pkt. Szczypiorniści z Nowej Huty po tych zwycięstwach pozostali na szóstej pozycji – 30 pkt, a tyle samo ma wyprzedzający ich AZS AGH II Kraków.
Rozpoczęły się mistrzostwa Polski juniorów młodszych w piłce ręcznej. Bardzo dobrze spisała się podczas turnieju w Zabrzu młodzież nowohuckiego Kusego. Drużyna trenerów Łukasza Wróbla i Bartłomieja Jarosza wygrała wszystkie mecze – za konkurentów miała m.in. zespoły z czołowych klubów Superligi – awansując do finału. Wyniki jej spotkań: Kusy – Vive II Kielce 29-26 (16-9), najwięcej rzucili Sebastian Wysocki 6, Jakub Moryto 5, Piotr Szpakowski 5; Kusy – SRS Przemyśl 48-15 (25-5), Szymon Pietrzyk i Wysocki po 7, Moryto 6; Kusy – Górnik Zabrze 27-26 (11-13), Paweł Wnęk 8, Adam Pleszyński 6 i Moryto 5. Promocję uzyskała również drużyna gospodarzy.

(dan)

CIĄGLE WALCZĄ O IGRZYSKA

W chińskim Nankinie odbył się Puchar Świata w szpadzie kobiet. W gronie Polek znalazły się Renata Knapik-Miazga i Aleksandra Jarecka z AZS AWF Kraków.
W tym sezonie turnieje PŚ są formą kwalifikacji do Igrzysk Olimpijskich w Paryżu. Polskę mają w nich reprezentować cztery szpadzistki. Pewne wyjazdu są dwie, w tym Knapik-Miazga – zajmuje najwyższe miejsce spośród Polek w światowym rankingu – a do pozostałych miejsc kandydują 3-4 zawodniczki, w tym Jarecka. Nie był to dla niej jednak udany występ. Nie udało się jej dostać do turnieju głównego, w którym znalazło się aż siedem naszych szpadzistek, w tym jej główne rywalki. I jeśli chce pojechać nad Sekwanę, to musi być od nich lepsza w mistrzostwach Polski, które odbędą się w przyszłym tygodniu w Warszawie.
W Chinach najlepiej spisała się się Martyna Swatowska Wenglarczyk, która stanęła na podium, na trzecim miejscu. Na ósmym uplasowała się Alicja Klasik, a Knapik-Miazga na czternastym. Tylu Polek tak wysoko bardzo dawno nie było. **(dan)**

WIEŚCI SPOD SIATKI

Była to ostatnia kolejka fazy zasadniczej czwartej grupy II ligi siatkarzy. Hutnik pokonał na wyjeździe Alukoncept Bobrowniki 3-0 (25-12, 25-19, 25-20). Sparta, dla której był to ostatnie występ, uległa natomiast w Kętach Kęczaninowi 2-3 (25-21, 25-19, 14-25, 29-31, 11-15). Hutnik zajął pierwsze miejsce – 60 pkt i teraz zagra w play-off z Karpatami Krosno. W drugiej parze zmierzą się MKS Andrychów – Avia Sędziszów Małopolski, a te zmagania zaczną się 6 kwietnia. Spadek Aluprofil i MKS Jasło. Sparta zakończyła rozgrywki na dziewiątej pozycji – 21 pkt. Ten sezon był dla młodzieży z os. Teatralnego, która ma za sobą bardzo dużo spotkań, udany. Nie dosyć, że utrzymała się w II lidze, to jeszcze awansowała do finału mistrzostw Polski juniorów, w których ostatni zespół z Nowej Huty wystąpił 34 lata temu.

(dan)

DWA MEDALE GLADIATORA

Udane były dla zapaśników nowohuckiego Gladiatora występy w mistrzostwach Polski U-15 w stylu wolnym i klasycznym.. Zdobyli oni dwa medale.
W rywalizacji klasyków, która odbyła się w Radomiu, walczący w wadze do 130 kg Dariusz Korczyński został wicemistrzem kraju i na jego piersi zawisł srebrny medal. Kolejny z podopiecznych trenera Marka Niemca, wolniak Jakub Gębka, zdobył brązowy medal w wadze do 85 kg. Mistrzostwa w tym stylu odbyły się w Kielcach. Występy w oby tych imprezach możliwe były m.in. dzięki wsparciu rodziców, gdyż gmina nie przyznała jeszcze grantów.
Zapaśnicy Gladiatora trenują cztery razy w tygodniu w hali Wandy, przy ul. Odmogile. W poniedziałki i środy w godz. 15.30-16.30 (przedział wiekowy 8-14 lat), a we wtorki i czwartki, w godz. 18.30-20, ćwiczenia odbywają się dla +15.

(dan)

SPEEDWAY NIE POJEDZIE

Fiaskiem zakończył się projekt założenia drużyny żużlowej w Krakowie. Zadecydował o tym brak pieniędzy.
Z tym pomysłem wystąpiło w ubiegłym roku działające od trzech lat Stowarzyszenie Przyjaciół Żużla. Udało się nawet pozyskać wsparcie miasta, dzięki czemu wyremontowano tor na stadionie Wandy. Jednak już jesienią uznano, że nie uda się zdobyć odpowiedniej kwoty – potrzeby szacowano na 3-3,5 mln zł – i żeby nie doszło do kompromitacji, to z zamiaru zrezygnowano.
Innego zdania były osoby, które powołały spółkę Speedway Kraków. Jej drużyna pod taką nazwą miał startować w Krajowej Lidze Żużlowej. Po dwóch miesiącach stwierdzono jednak, że nic z tego nie wyjdzie, choć oznaki były wcześniej. „Wszystko złożyło się na to, iż zabrakło czasu do zbudowania odpowiedniego budżetu" – można wyczytać w oświadczeniu Speedwaya. **(dan)**

NOWE OBLICZE ŚWIĄTECZNEGO ŻURKU

Żurek ma tradycyjny, charakterystyczny smak i często pojawia się na wielkanocnym stole, chociaż przez wiele osób jadany jest nie tylko od święta. Jednym z kulinarnych trendów nadchodzącego sezonu będzie poszukiwanie nowych smaków, ale też urozmaicanie tych dobrze znanych. Dlatego nic nie stoi na przeszkodzie, aby poeksperymentować trochę ze składem tej tradycyjnej zupy i zaserwować ją z okazji Wielkiej Nocy w formie odmienionej. Tak, aby polubili ją i wielbiciele tradycyjnych smaków, i kulinarni innowatorzy...

Dla każdego coś dobrego

Powtarzalność smaku określonych dań jest dla wielu smakoszy czymś niezwykle istotnym. Źródła kulinarnych przyjemności dopatrują się oni przede wszystkim w tradycji, a więc nie modyfikowaniu składników ulubionych potraw. Z kolei dla młodszych amatorów kuchni, żyjących w czasach łatwej dostępności wszelkich produktów i możliwości podróżowania po całym świecie, o satysfakcjonującym posiłku często decyduje eksperyment, polegający na naginaniu utrwalonych zasad. Nasz przepis na żurek scala oba te podejścia – proponujemy zupę, która łączy pokolenia!

Pod znakiem wędzonki

Tradycyjny żurek gotuje się z zakwasu mącznego na wędzonce lub białej kiełbasie. My proponujemy wykorzystać do tego pół na pół kiełbasę wędzoną i polędwicę wędzoną marki Dobrowolscy. Dzięki takiemu wyborowi mięsa smak staje się bardziej charakterystyczny i urozmaicony, a aromat wędzenia jest wyczuwalny już z daleka. Dla podkreślenia smaku żuru proponujemy też dodać więcej śmietany, uważając jednak, aby nie przesadzić. Zabielanie intensyfikuje bowiem doznania smakowe, a dodatkowo stanowi popularny trend w przepisach wielu znanych kucharzy i kulinarnych influencerów. Ostatnim novum w naszej wersji są smażone chrusty z wędzonego boczku, stanowiące niecodzienny, ale ciekawy dodatek, wprowadzający do żurku niespotykaną w nim zwykle strukturę. A zatem przed wami przepis na trochę odmieniony żurek, który jednak na pewno przypadnie do gustu waszym podniebieniom...

Przepis świąteczny na żurek z Wędzonkami Dobrowolscy

Składniki:
- ok. ½ kg Polędwicy z Wadowic Dobrowolscy Tradycyjnie Wędzone
- ½ kg Kiełbasy wiejskiej z Wadowic Dobrowolscy Tradycyjnie Wędzone
- ok. ½ kg Boczku extra wędzonego surowego Dobrowolscy
- żur w butelce, tzw. zakwas (w ilości zgodnej z opisem na etykiecie),
- ziemniaki 1 kg,
- ½ kg pieczarek,
- jajka ugotowane na twardo (do każdego podanego talerza 1 jajko przecięte na pół),
- dwie średnie cebule,
- dwie marchewki,
- dwa ząbki czosnku,
- ok. 3 litry bulionu,
- 100 ml śmietany 18%,
- 50 g masła,
- oliwa lub dowolny nadający się do smażenia olej,
- sól, pieprz, majeranek, 4 suszone liście laurowe, gałązka kopru,
- kiełki zielonego groszku i kilka gałązek kopru ogrodowego do dekoracji.

Sposób przygotowania:

Polędwicę i pieczarki kroimy w wąskie paski, a kiełbasę w półksiężyce. Delikatnie podsmażamy wędliny. Wrzucamy je razem z pieczarkami do 5-litrowego garnka na rozgrzaną oliwę. Cebulę kroimy w talarki i podsmażamy na maśle, aż się zarumieni i też wsypujemy do garnka. Wszystko razem delikatnie podsmażamy, zalewamy niewielką ilością bulionu i dusimy przez 30 minut. Dolewamy zakwas z butelki, a potem bulion, aby wypełnić garnek. Zostawiamy na wolnym ogniu w międzyczasie dorzucając marchew pokrojoną w talarki i mieszając porządnie łyżką do samego dna, aż żur zacznie się gotować. Podczas gotowania ściągamy pianę powstającą z zakwasu. Dodajemy liście laurowe, wyciśnięte ząbki czosnku i majeranek. Gotujemy, aż zmięknie marchew jednak nie za bardzo – powinna być lekko twarda. Pod koniec gotowania dolewamy śmietanę, a następnie wyłączamy kuchenkę. Żurek solimy i pieprzymy do smaku. Kroimy boczek na cienkie plastry i smażymy na oleju do momentu, aż powstaną chrupiące chipsy boczkowe. Obieramy ziemniaki, gotujemy do miękkości i odcedzamy. Kroimy w kostkę lub tłuczemy z dodatkiem smażonego boczku. Żurek podajemy z ziemniakami, ugotowanym na twardo jajkiem, boczkowym chipsem i ozdabiamy kiełkami zielonego groszku oraz gałązką kopru ogrodowego.

(red)

PEŁNYCH NADZIEI ŚWIĄT WIELKANOCNYCH

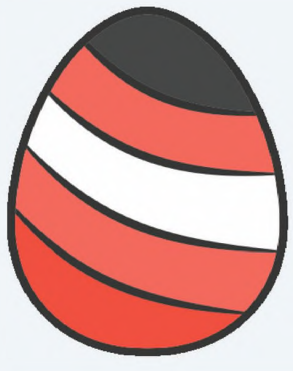

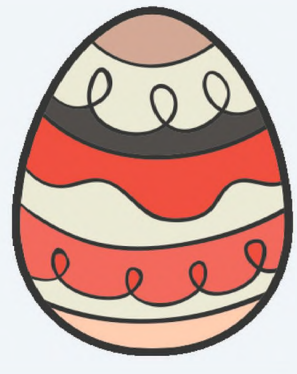

ARCHEOLOGIA

Fot. Święto Rękawki

KLĄTWA KOPCA KRAKA

Archeologia jest dziedziną wiedzy niewątpliwie fascynującą, pozwalającą wydobyć z ziemi i rozwiązać wiele tajemnic z naszej przeszłości. Dlatego dziwić mogą próby sztucznego „podkręcania" jej atrakcyjności, rozgłaszanymi często informacjami o różnego rodzaju „klątwach" mających wiązać się z niektórymi spośród najgłośniejszych odkryć. Zjawisko to ma się szczególnie łączyć z otwieraniem najokazalszych spośród badanych grobów.

Tak stało się w roku 1922, kiedy po otwarciu grobowca faraona Tutanchamona w stosunkowo krótkim czasie zmarło kilka spośród osób mających związek z tym odkryciem. Długo nikt nie analizował faktu, że przypadki poszczególnych zgonów miały charakter jak najbardziej naturalny, wynikający na przykład z chorób, na które już wcześniej cierpieli zmarli. Bardziej spektakularne były opowieści, iż jest to efekt straszliwej kary za zakłócenie spokoju zmarłego.

Nie inaczej było w roku 1973, kiedy to, po otwarciu, znajdującego się w katedrze na Wawelu, grobowca króla Kazimierza Jagiellończyka, zaczęli umierać kolejni naukowcy, którzy uczestniczyli w badaniu grobu i szczątków władcy. I chociaż znów, podobnie, jak w przypadku klątwy Tutanchamona, ich śmierć znajduje jak najbardziej racjonalne wytłumaczenie, pojawiły się liczne głosy o królewskiej zemście z zaświatów. Owszem, niektóre spośród zanotowanych wówczas zgonów mogły mieć bezpośredni związek z królewskimi szczątkami, bowiem znaleziono w nich wiele różnych bakterii i grzybów, w tym, uznawanego za rakotwórczy, grzyba Aspergillus flavus (kropidlaka żółtego). Żeby spotęgować wrażenie mocy tej klątwy połączono z nią śmierć aż 15 osób, które odeszły z tego świata w ciągu 10 lat po otwarciu grobowca. Zupełnie za to przemilczano fakt, iż o zdezynfekowaniu badanego grobu pomyślano zbyt późno, kiedy zarodniki grzybów i bakterie dostały się już zapewne do dróg oddechowych osób uczestniczących w badaniach.

W świetle tak wielkiego zamiłowania do łączenia śmierci osób eksplorujących grobowce z zabójczymi klątwami i zemstą zmarłych dziwić może, że pomimo ogromnego i niezaspokojonego zapotrzebowania na sensację, nikt nie pomyślał w tym kontekście o smutnych i przedwczesnych zgonach osób, które w latach trzydziestych XX wieku brały udział w badaniach Kopca Kraka na Krzemionkach w Krakowie. Nadzieje związane z tymi wykopaliskami były ogromne. Oczekiwano znalezienia podziemnej grobowej komory legendarnego władcy, a w niej nie tylko jego szczątków, ale również bogatych darów grobowych, pięknego wyposażenia i mnóstwa klejnotów. Wraz z postępem badań nadzieje te malały. Natomiast już po niespełna trzech latach zmarł niespodziewanie, liczący sobie wówczas, nieco ponad 40 lat kierujący badaniami archeolog i historyk sztuki Józef Żurowski. W przypadku badań Kopca Kraka zagrożeni byli nie tylko związani z nimi naukowcy. Wykopaliska te, ze względu na rozmiary ziemnego monumentu były też sporym wyzwaniem technicznym i logistycznym. Początkowo kierownictwo robót technicznych objął inżynier Adam Semkowicz, ale i on wkrótce, w wieku 53 lat, pożegnał się z życiem. Pomimo tych strat badania były kontynuowane, pod kierunkiem archeologa Romana Jakimowicza. Prace terenowe prowadził bezpośrednio krakowski prahistoryk Jan Bartys. Ten niezwykle zdolny, świetnie zapowiadający się młody badacz, ale też oficer Wojska Polskiego, został, w roku 1940, w wieku zaledwie 31 lat, zamordowany przez NKWD w Katyniu.

Czemu w obliczu takich tragedii nikt nie pomyślał o klątwie Kopca Kraka? Z jednej strony zapewne dlatego, iż nie zdawano sobie wówczas sprawy z faktu, że zgodnie z jedną z form pochówków stosowanych przez Słowian we wczesnym średniowieczu – popielnica ze spalonymi szczątkami zmarłego mogła zostać umieszczona na szczycie mogiły, a nie zakopana w jej wnętrzu, lub pod jej nasypem. Tak zlokalizowany grób już dawno uległ zniszczeniu. Ale ponieważ nie odkryto resztek pochówku, czy komory grobowej, brak było wtedy przesłanek by uznać rozkopywany Kopiec za grobowiec, nie widziano więc powodu, by zgony tych osób uznać za zemstę mitycznego władcy. Drugim, o wiele ważniejszym i smutniejszym powodem przez który nie opracowano wówczas wyników przeprowadzonych badań i nie nagłośniono wielu łączących się z nimi aspektów był fakt, że wybuchła wojna ...

Wojna jest też tematem przewodnim tegorocznego Tradycyjnego Święta Rękawki, które odbędzie się u stóp Kopca Kraka w dniu 2 kwietnia. Podczas jego obchodów organizatorzy i uczestnicy przypomną gościom historie zbrojnych batalii toczonych przez Słowian we wczesnym średniowieczu.

Bo wojna, niestety, towarzyszy ludziom od tysiącleci, niosąc śmierć, kalectwo, tragedie. Tak jak bitwy, które sprawiały, że plemiona naszych słowiańskich przodków walczyły nie tylko z ludami obcymi etnicznie, jak na przykład z Frankami, Sasami, czy z Cesarstwem Bizantyjskim, ale mordowali się też między sobą. Jak wojna od dwóch lat wyniszczająca kraj za naszą wschodnią granicą. I jak ogólnoświatowy kataklizm, który, wśród wielu milionów pomordowanych, kosztował również życie młodego wybitnego prahistoryka Jana Bartysa.

Ewa Kubica – Kabacińska
Fot. Piotr Malec, archiwum Centrum Kultury Podgórza w Krakowie.

Z KRONIKI POLICYJNEJ

Krakowscy policjanci zabezpieczali środowy protest rolników

Protest rolników był zabezpieczany przez krakowskich policjantów. Funkcjonariusze pilnowali porządku i dbali o bezpieczeństwo zarówno protestujących jak i mieszkańców Krakowa. Wydarzenie przebiegło spokojnie i nie odnotowano incydentów z nim związanych. 20 marca br. na terenie Krakowa odbył się trzeci już w tym roku protest rolników. Wczoraj, w godzinach przedpołudniowych do Krakowa wjechało około 150 pojazdów, w tym w większości maszyny rolnicze. W proteście wzięło natomiast udział około 500 osób. Rolnicy wjechali do miasta z różnych stron i przemieszczali się głównymi arteriami Krakowa i finalnie zgromadzili w rejonie Ronda Mogiskiego.

> Wczoraj w godzinach przedpołudniowych do Krakowa wjechało około 150 pojazdów, w większości maszyny rolnicze

Dzień wcześniej, na stronie internetowej Komendy Miejskiej Policji w Krakowie pojawił się komunikat, który został przekazany mediom, informujący o możliwych utrudnieniach i zachęcający mieszkańców do przemieszczania się tego dnia komunikacją miejską. W trosce o bezpieczeństwo na terenie miasta, policjanci zarówno umundurowani, jak i nieumundurowani z Komendy Miejskiej Policji w Krakowie i krakowskich komisariatów dbali, by podczas zgromadzenia rolników nie dochodziło do sytuacji zagrażającej protestującym oraz mieszkańcom. Funkcjonariusze z Wydziału Ruchu Drogowego zabezpieczali ulice, którymi przemieszczały się maszyny rolnicze i pojazdy rolników, w razie potrzeby kierując ruch samochodów na drogi objazdowe. Dodatkowo policjanci drogówki pilnowali by nie dochodziło do wykroczeń i protest był jak najmniej uciążliwy dla mieszkańców. Pozostali funkcjonariusze zabezpieczali przemarsz rolników, który z Ronda Mogilskiego przeszedł ul. Lubicz i Basztową pod Urząd Wojewódzki. Protest zakończył się w godzinach popołudniowych, kiedy to rolnicy wyjechali z miasta. Wydarzenie przebiegło spokojnie, nie odnotowano incydentów z nim związanych. Szczególne podziękowania kierujemy do mieszkańców Krakowa, którzy tego dnia korzystali z komunikacji miejskiej, dzięki czemu w Krakowie widoczny był mniejszy ruch samochodów i nie tworzyły się korki.

Powołanie nowego komendanta głównego

Z dniem 21 marca 2024 r. Prezes Rady Ministrów Donald Tusk na wniosek Ministra Spraw Wewnętrznych i Administracji Marcina Kierwińskiego powołał na stanowisko Komendanta Głównego Policji insp. Marka Boronia, który pełnił obowiązki szefa polskiej Policji od 22 grudnia 2023 r. Uroczystość wręczenia nominacji odbyła się 21 marca br. w gmachu Komendy Głównej Policji przy ul. Orkana z udziałem Ministra Spraw Wewnętrznych i Administracji Marcina Kierwińskiego, Sekretarza Stanu w MSWiA Czesława Mroczka, zastępców Komendanta Głównego Policji nadinsp. Romana Kustera oraz nadinsp. Rafała Kochańczyka, szefów jednostek organizacyjnych Policji z całego kraju, dyrektorów biur, przedstawicieli związków zawodowych zrzeszających policjantów i pracowników Policji, Fundacji Pomocy Wdowom i Sierotom Po Poległych Policjantach oraz kapelanów Policji. Zgodnie z tradycją i ceremoniałem policyjnym uroczystą zbiórkę rozpoczął meldunek złożony Ministrowi SWiA Marcinowi Kierwińskiemu oraz wprowadzenie pocztu sztandarowego Komendy Głównej Policji. Po zapoznaniu zebranych gości z przebiegiem służby insp. Marka Boronia odczytany został akt Prezesa Rady Ministrów o powołaniu na stanowisko Komendanta Głównego Policji insp. Marka Boronia. Następnie nastąpiło przywitanie ze sztandarem szefa polskiej Policji i złożenie meldunku ministrowi SWiA Marcinowi Kierwińskiemu o objęciu obowiązków na stanowisku Komendanta Głównego Policji.

Inspektor Piotr Morajko Komendantem Wojewódzkim Policji w Krakowie

22 marca br., w siedzibie KWP w Krakowie nadinspektor dr Rafał Kochańczyk – Zastępca Komendanta Głównego Policji wprowadził na stanowisko szefa małopolskich policjantów, inspektora Piotra Morajkę, dotychczas pełniącego obowiązki Komendanta Wojewódzkiego Policji w Krakowie.
(mp)

NA STRAŻY MIASTA

- Palący problem. Wiosna to ta pora roku, kiedy rozpoczyna się problem wypalania traw. Jest to niezwykle niebezpieczne zjawisko, które nie tylko zakłóca harmonię przyrody, ale niesie także za sobą ogromne zagrożenie. Dlatego apelujemy o zaniechanie tego rodzaju praktyk! Wypalanie traw to jedna z głównych przyczyn wiosennych pożarów. W płomieniach giną m.in. zwierzęta objęte ochroną oraz zagrożone wyginięciem: ptaki, płazy, drobne ssaki i owady. Niszczone są także siedliska i ostoje tych zwierząt, gniazda nory, mrowiska, legowiska i inne miejsca schronienia. Mitem jest przekonanie, że wypalanie traw poprawia żyzność gleby. Wręcz przeciwnie – przynosi jedynie szkody. Ten proceder przyczynia się również do zatruwania atmosfery. Pożary to dodatkowa emisja dwutlenku węgla, węglowodorów aromatycznych i dioksyn, które są szczególnie niebezpieczne dla człowieka. Przypominamy, że wypalanie traw jest zabronione! Grozi za to mandat w wysokości do 500 zł lub grzywna w postępowaniu sądowym nawet do 5000 zł.

- Strażnicy zauważyli, że doszło do zatrzymania ruchu tramwajów. Znajdujący się na zewnątrz tramwaju motorniczy, rzucił w naszym kierunku porozumiewawcze spojrzenie, wskazując na nieprawidłowo zaparkowany samochód, blokujący przejazd. W tym samym momencie na horyzoncie pojawił się mężczyzna. Stwierdził, że ma kluczyki do auta, ale to nie on spowodował tę patową sytuację, tylko jego kolega, który poszedł do pobliskiego banku. Po przeparkowaniu przez niego auta wrócili do czynności wyjaśniających. W pierwszej kolejności strażnicy sprawdzili, czy rzekomy kolega jest w banku (nie było go), a następnie uświadomiliśmy mężczyźnie, że ten fragment ulicy znajduje się w zasięgu kamer i jeśli mija się z prawdą, to się o tym dowiemy. Wtedy nastąpił przełom w sprawie. Mężczyzna zmienił zdanie i przyznał się, że blefował, a także przypomniał sobie, że ma cofnięte uprawnienia do kierowania pojazdami, ze względu na przekroczenie limitu punktów karnych. W związku z tym strażnicy wezwali policjantów, którzy przejęli całość sprawy. Na koniec tylko dodamy, że przeprowadzone przez nich badanie na zawartość alkoholu w wydychanym powietrzu dało wynik pozytywny.

- Z FB Straży Miejskiej: „Nasza trupa artystyczna występowała na deskach Młodzieżowy Dom Kultury im. Andrzeja Bursy. Aktorzy w przedstawieniu „Smartfon, czyli opowieść o tym, jak Czarodziej i Smok pokonali Cyberbestiora" poruszali temat bezpieczeństwa w sieci, pokazując młodym widzom, jakie konsekwencje mogą nieść za sobą ryzykowne i nieprzemyślane zachowania. Publiczność dopisała, nagradzając artystów gromkimi brawami i to nas bardzo cieszy!
(mp)

INFORMATOR NOWOHUCKI

SŁUŻBY MIEJSKIE I LOKALNE

- Pogotowie Ratunkowe: 999
- Toksykologia: 12 411 99-99
- Straż Pożarna: 998
- Policja: 997
- Policja Nowa Huta: os. Zgody (VIII KP) 12 61-52-910, os. Złotej Jesieni 11C (VII KP) 12 61-52-911, 12 615-33-19.
- Straż Miejska: 986
- Pogotowie gazowe: 992
- Pogotowie dźwigowe: 12 644-23-08
- Pogotowie c.o.: 12 644-38-46
- Wodociągi: 12 648-28-61
- Pogotowie ADREM (elektr., c.o., wod.-kan.-gaz): 12 644-19-69, 12 643-27-43.
- Pogotowie elektryczne dla os. Oświecenia: 12 647-05-65 w dni powszednie i 12 647-15-87 w dni świąteczne.
- Całodobowy telefon zaufania dla osób z problemem alkoholowym i ich rodzin: 12 411-60-44.

NOCNA I ŚWIĄTECZNA OPIEKA ZDROWOTNA

- Szpital Rydygiera, Kraków os. Złotej Jesieni 1: tel. 12 64-68-792.
- NZOZ OPC, Kraków os. Na Skarpie 66: tel. 12 357-52-48.

DYŻURY APTEK

- Apteka Gemini - godziny otwarcia 7-20 i w sobotę 8-16, os. Kazimierzowskie 30, 31-844 Kraków; tel. 571-601-679;
- Apteka DOZ, czynna całą dobę, os. Centrum A, bl. 3, tel. 800 110 110.

MEDYCYNA I ZDROWIE

- Gabinet kardiologiczny, lek. med. Krzysztof Ideć, os. Hutnicze 10/3. Rejestracja: 12 357-36-12
- Kompleksowe leczenie stomatologiczne: leczenie kanałowe, protetyka, implanty. Kraków, os. Słoneczne 11, lokal U 1., Tel. 12 644 89 01, kom. 664 395 417. Pon.–pt. 9.00–19.00. www.bjb.net.pl
- Pracownia USG – lek. med. B. Stępień – os. Handlowe 8, tel. 12 644-78-26 lub 696-047-450: badania jamy brzusznej, tarczycy. Czynna: poniedziałek 12.00–16.00 oraz środa i piątek 9.00–12.00.
- Naprawa protez zębowych, wzmacnianie metalem: tel. 608-205-981

USŁUGI RÓŻNE

- Telewizor, anteny: tel. 12-640-00-42, 609 586 881.
- Usługi szklarskie, oprawa obrazów, os. Jagiellońskie 19, Pawilon Handlowo-Usługowy koło kościoła ARKA (wejście z tyłu). Tel. 12 647-86-50, 504-552-197.
- Przechowalnia rowerów i opon (z możliwością przeglądu, całoroczna). Plac targowy PIAST, paw. 3. Tel. 647-13-88, kom. 0502-730-087.
- Salon fryzjerski „Dorota" (damski, męski, dzieci).Pl. Targowy „Piast", paw. 26, 27. Tel. 506-529-863.
- Zakład pieczątkarsko-grawerski, Adam Sroka, przeniesiony z os. Niepodległości do Borzęcina 797A. Tel. 14 68-46-756, e-mail: zaklad@odznaki.pl
- Rowery – sprzedaż, części, akcesoria, serwis, naprawy, komis, malowanie ram. FHU „Elmar", plac targowy PIAST, paw. 3, tel. 647-13-88, kom. 502-73-00-87.
- Montaż anten, naprawa telewizorów wszystkich typów u klienta, tel. 12 640-00-41, 609-586-881.
- Arkadom – najskuteczniejsze biuro nieruchomości. Stowarzyszeni w MSPON, 3 licencje państwowe. Os. Jagiellońskie 19, koło kościoła Arka, tel. 12 641-66-74; www.arkadom.pl.
- Fundacja Więcej Serca. Usługi księgowe – pełny zakres – ceny do uzgodnienia. Os. Złotej Jesieni 15B, lok. 2, tel. 503-602-661.
- Biuro turystyczne Cerro Torre Szkoła Górska. Wyjazdy polskie i zagraniczne, górskie wyprawy, pilotaż i przewodnictwo wycieczek, obozy i kursy wspinaczkowe, szkolenia, kursy pierwszej pomocy. Oferta dla grup, szkół, firm, klientów indywidualnych. Al. Pokoju 82, 501 568 948, www.szkolagorska-cerrotorre.pl
- Wyroby złote i srebrne. Naprawy. Grawerowanie. Skup złota i srebra. Upominki komunijne. Ceny producenta. Bieńczycki pl. Targowy 5, tel. 12 685-53-80.

USŁUGI MOTORYZACYJNE

- Firma Autokomputer, Janina Walasek. Badania techniczne pojazdów do 3,5 ton (przeglądy rejestracyjne): okresowe, zasilanych gazem, rejestrowanych po raz pierwszy za granicą, powypadkowych. Komputerowy system pomiaru i kontroli układów jezdnych samochodów osobowych i busów oraz ich regulacja. Komputerowy pomiar sprawności amortyzatorów. ul. Makuszyńskiego 9B, tel. 12 644-18-80, 12 684-19-00 (01, 02), pon.–pt. 8.00–18.00. www.stacja-autokomputer.pl E-mail: autokomputer@op.pl.
- Automyjnia i studio detalingu „Splasz". Mycie ręczne. Całodobowy parking. Ul. Fatimska 6, tel. 644-72-39.
- Złomowanie samochodów, wystawianie zaświadczeń, transport, tel. 12 681-01-41, 0605-100-845.

KWIACIARNIE

- Kwiaciarnia „KALINA", os. Centrum D1, czynna od pn. do pt. w godz. 8–19, w soboty 8–17, w niedziele 9–15. Zamówienia z dostawą do domu. Tel. 12 644-33-36.
- Kwiaciarnia „Cupido", Czynna: pon.–sob. 6.00–19.00, niedziela 9.00–16.00. Zamówienia na telefon. Dowóz w obrębie Krakowa. Wieńce, wiązanki okolicznościowe, bukiety. Pl. Targowy Bieńczyce 6, tel. 641-46-35.

NIEDZIELNE MSZE ŚWIĘTE

- Bazylika w Mogile: 6.30, 8.00, 9.30, 11.00, 12.30, 14.00, 16.30, 18.00.
- Kościół św. Bartłomieja: 10.00, 11.30.
- Szklane Domy: 6.30, 8.00, 9.30, 11.00, 17.00, 19.00, 20.30.
- Arka Pana: 6.30, 8.00, 9.30, 11.00, 12.30, 16.00, 17.30, 19.00.
- Czyżyny: 7.00, 8.30, 10.00, 11.30, 13.00, 18.00.
- Dywizjonu 303: 6.30, 8.00, 9.30, 11.00, 13.00, 16.00, 18.00, 19.15.
- Mistrzejowice: 6.30, 8.00, 9.30, 11.00, 13.00, 17.00, 19.00.
- Kalinowe: 7.00, 9.00, 11.00, 13.00, 18.00.
- Wzgórza Krzesławickie: 6.30, 8.00, 9.30, 11.00, 12.30, 16.00, 19.00.
- Boh. Września: 6.00, 7.30, 9.00, 10.30, 12.00, 13.30, 16.30, 18.00, 19.30.
- ul. Bulwarowa: 7.00, 8.30, 10.00, 11.30, 13.00, 18.00, 20.00.
- Teatralne: 7.00, 8.30, 10.00, 11.30, 18.00, 19.30.
- Krzesławice: sobota 17.00, niedziela 9.30.
- Pleszów: 7.30, 11.30.
- Kantorowice: 9.00, 11.00, 19.00, od X do IV – 18.00.
- Ruszcza: 7.00, 9.00, 11.00, 16.00.
- Górka Kościelnicka: 7.00, 12.00.
- Kościelniki: 10.30, 18.30.
- Wolica: 9.00, 18.00.
- Lubocza: 8.00, 10.30, 17.00.

OGŁOSZENIA DROBNE

ANTEN montaż, naprawa telewizorów u klienta. Tel. (12) 640-00-42, 609-586-881.

RTV – telewizory – anteny – serwis profesjonalny od 1985 Tel. 609-719-072.

TAPICER. 784-906-675.

REKLAMA

POŻEGNANO ŚP. KS. JANA GŁODA

W poniedziałek, 25 marca br. na cmentarzu Podgórskim pochowano ks. prałata Jana Głoda, wieloletniego proboszcza nowohuckiej parafii Miłosierdzia Bożego na Wzgórzach Krzesławickich. Kapłan zmarł 15 marca w wieku 88 lat i w 65. roku kapłaństwa.

Pochówek poprzedziła Msza św. celebrowana przy trumnie zmarłego w kościele na Wzgórzach Krzesławickich. „Składam dzięki Bogu za dar śp. księdza prałata, za posługę dla Kościoła krakowskiego oraz ewangeliczny trud włożony w głoszenie Chrystusa" - napisał abp Marek Jędraszewski w liście skierowanym do uczestników liturgii pogrzebowej, której przewodniczył kard. Stanisław Dziwisz, a koncelebrował bp Jan Zając wraz z licznym gronem kapłanów. **(f)**

KRZYŻÓWKA #13

POZIOMO: 5. bezduszny urzędnik, 8. jeden ze zmysłów, 9. alkaloid w herbacie, 12. potrawa z duszonego mięsa, 13. układ kart w pokerze, 14. ukraińska pieśń, 15. komik z grupy Monty Pythona, 17. dopływ Nilu, 19. wyspy Pacyfiku, 20. nie posiada pigmentu w skórze, 23. dawna waluta w Portugalii, 25. posąg, 27. stan w hipnozie, 28. choroba górników, 30. rozbity i usmażony płat polędwicy, 31. wielka ilość, 32. otwór wulkanu, 33. zwolenniczka parapsychologii, magii.

PIONOWO: 1. światło sygnalizacyjne w samochodzie, 2. zbiór dokumentów, 3. wydobyta esencja mieszaniny, 4. więzienie śledcze gestapo w Warszawie, 6. beztlenowiec, 7. francuska pani, 10. rozmówca, 11. specjalność dziennikarska, 16. zebranie przedstawicieli duchowieństwa, 18. w 1949 r. anektowany przez Chiny, 21. miernik temperatury, 22. pasmo górskie w Pakistanie, Afganistanie i Indiach, 24. współbrzmienie dwóch równych co do wysokości dźwięków, 26. aromatyczna przyprawa do ciast, 29. największy konkurent Boeinga, 30. część jajka.

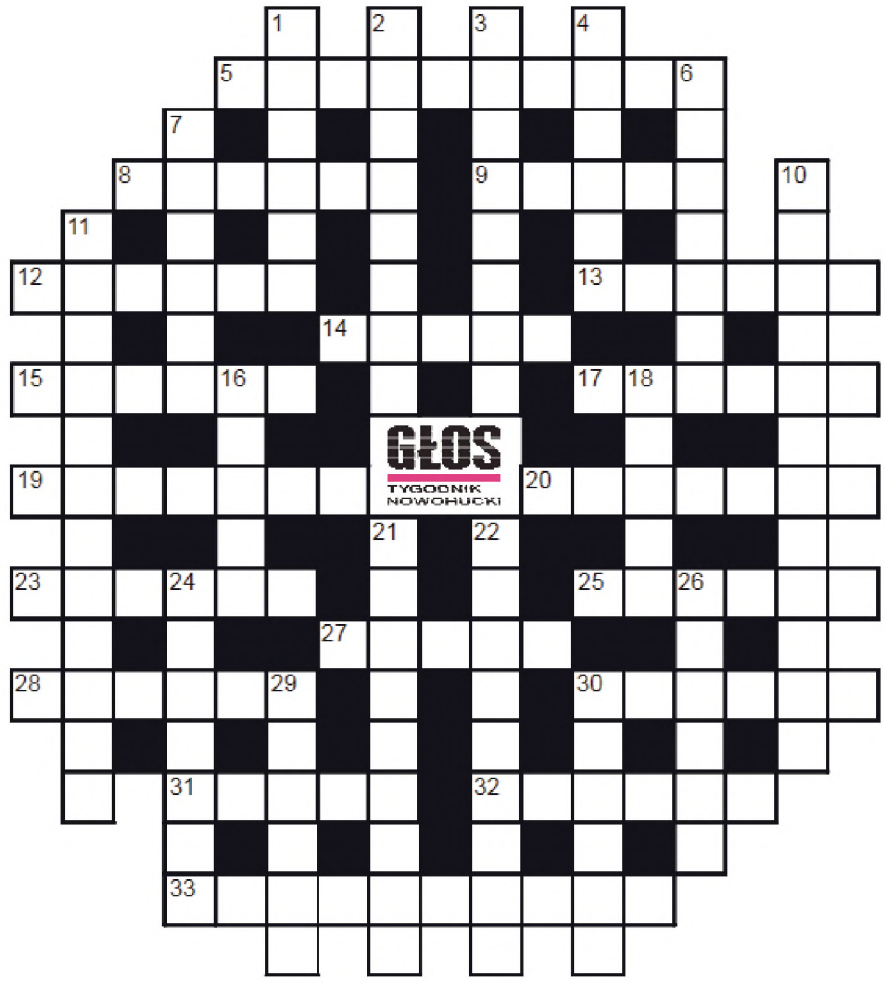

Rozwiązanie krzyżówki nr 11:
POZIOMO: 5. radykalizm, 8. Tarnów, 9. dacia, 12. szczur, 13. Anders, 14. bąbel, 15. flisak, 17. kurant, 19. dżungla, 20. głownia, 23. piegża, 25. Wysowa, 27. teina, 28. andrut, 30. kamica, 31. aorta, 32. muszla, 33. zbieranina.
PIONOWO: 1. Wagner, 2. Wyrwidąb, 3. Majdanek, 4. fikcja, 6. meander, 7. Ramzes, 10. Cyrankiewicz, 11. uzależnienie, 16. angaż, 18. ugory, 21. Kleopatra, 22. fundament, 24. garbarz, 26. szmelc, 29. tarcie, 30. kasyno.

PRAWNIK RADZI

Wysokość żywopłotu

Przeczytałem artykuł, w którym pytający opisujący kłopoty z sąsiadem, który nie obcina żywopłotu, i żali się, że żywopłot ma 2 metry, a obowiązkowy jest 1 metr wysokości. Ja mam podobny problem – sąsiad, z którym graniczę na całej długości płotu, posadził tuje, które zasłaniają mi okna i światło słoneczne w moim parterowym domu. Gdy zwróciłem uwagę sąsiadowi, to skrócił je tylko z 4,5 na 4 m. Jakie przepisy, którymi posługuje się pytający, to regulują?

Nie ma powszechnie obowiązującego przepisu prawa, który wskazywałby, jaka ma być wysokości żywopłotu wzdłuż granicy nieruchomości, choć może ona wynikać z jakichś norm wewnętrznych (np. regulaminu obowiązującego na obszarze danej nieruchomości). Wedle art. 144 Kodeksu cywilnego „właściciel nieruchomości powinien przy wykonywaniu swego prawa powstrzymywać się od działań, które by zakłócały korzystanie z nieruchomości sąsiednich ponad przeciętną miarę, wynikającą ze społeczno-gospodarczego przeznaczenia nieruchomości i stosunków miejscowych". Ocena, czy określone zakłócenia korzystania z nieruchomości sąsiedniej przekraczają przeciętną miarę, dokonywana jest przez sąd orzekający na podstawie całokształtu okoliczności konkretnego przypadku. Nie ma możliwości, aby z góry przyjąć jakąś szczegółową granicę „przeciętnej" miary w zakłócaniu korzystania z sąsiedniej nieruchomości, tym bardziej w odniesieniu do określenia wysokości żywopłotu (w jednym przypadku 8 m jego wysokości nie będzie problemem, a w innych okolicznościach naruszeniem może być 3 m). Na przykład w wyroku z dnia 2 sierpnia 2013 r. (sygn. I ACa 716/13) Sąd Apelacyjny we Wrocławiu podkreślił, że „wyważenie interesów stron – właścicieli – jest trudne, jednak należy uznać za słuszne stanowisko, że istotniejsze jest umożliwienie powodom prawa do spokojnego i niezakłóconego korzystania z domu i ogrodu poprzez przywrócenie im dostępu do światła słonecznego od zapewnienia pozwanej nieograniczonej możliwości realizacji założeń artystycznych". **(sp)**

NOWOHUCKA KRONIKA FILMOWA

TEATR EXIT i KĘPA GRABSKA

Zapraszamy do oglądania 783 odcinka Nowohuckiej Kroniki Filmowej. W pierwszym materiale przypomnimy spotkanie z teatrem EXIT. To teatr, który ma charakter integracyjny. Działa od 2016 roku, a jego trzon stanowią osoby z niepełnosprawnościami. W trakcie spotkania z młodzieżą w Szkole Podstawowej z Oddziałami Integracyjnymi nr 98 reżyser Maciej Sikorski opowiadał o wspólnej pracy, a aktorzy zaprezentowali fragmenty przygotowanych spektakli.
W drugiej części poznamy krótką historię Kępy Grabskiej . Niegdyś była osobną miejscowością, ale w 1972r. stała się częścią Nowej Huty. O życiu w miejscu, które od zawsze przedzielała Wisła, opowiada urodzony w 1938r. pan Michał Czyż. O tym, jak zimą do szkoły chodziło się po lodzie, a latem do kościoła płynęło łodziami. Nierzadko śluby i pogrzeby trzeba było organizować z użyciem promu. Całość zilustrowana została unikatowymi archiwalnymi fotografiami.
Do oglądania 783 odcinka Nowohuckiej Kroniki Filmowej zapraszamy 2,3 i 4 kwietnia do Kina Sfinks oraz na antenę TVP Kraków w Wielkanocny Poniedziałek.

NASZE MIASTO. FELIETON RYSZARDA TERLECKIEGO

ŚWIĄTECZNE ZMARTWIENIA

Nadchodzące Wielkanocne Święta są pełne troski o przyszłość. Jak poradzimy sobie z drożyzną, którą od 1 kwietnia funduje nam rząd Tuska? Pierwsze podwyżki cen zauważyliśmy już przed Świętami, bo przecież producenci i sprzedawcy żywności wiedzieli już od paru tygodni,że wzrośnie podatek VAT na artykuły żywnościowe, więc zawczasu podnosili ceny. Ale poważniejszy wzrost kosztów utrzymania odczujemy dopiero za kilka tygodni, a potem już będzie zaraz gorzej. Ponieważ wbrew zapowiedziom Tuska wcale nie tanieje benzyna, również to będzie miało wpływ na ceny towarów. Wiadomo również, że od lipca podrożeje energia elektryczna i to znacznie, więc ceny w sklepach za miesiąc lub dwa będą rosły niejako na zapas.
A jaki będzie skutek polowania Platformy na prezesa Narodowego Banku Polskiego? Oczywiście spowoduje zachwianie pozycji złotego, obawy inwestorów, wycofywanie się zagranicznych firm i wzrost bezrobocia. Tusk zobowiązał się w Brukseli wprowadzić w Polsce walutę euro, co nie tylko przyniosłoby skokowy wzrost cen, ale już dzisiaj – sama zapowiedź – spowoduje niestabilność rynku. Prezes NBP nie godzi się na wprowadzenie euro i gwałtowne zubożenie Polaków, więc koalicja oszustów szykuje się do jego usunięcia.
A co dzieje się w szkołach, co dotyczy naszych dzieci? Od 1 kwietnia w niższych klasach szkół podstawowych nie będzie już zadań domowych, a w klasach wyższych będą nieobowiązkowe i bez ocen. Nauczyciele są zastraszeni, więc nie protestują, ale w sondażach widać, że miażdżąca większość jest temu przeciwna. Przeciwni są też rodzice, oczywiście oprócz tych, którym nie zależy na wykształceniu swoich dzieci i którzy cieszą się, że będą mieli święty spokój, bo dzieci cały czas poświęcą na ogłupianie się swoimi komórkami. To nie koniec zamachu na naszą przyszłość: od września mają wejść w życie kolejne „osiągnięcia" lewicowych maniaków, obejmujące m.in. ograniczenia dla religii w szkołach, a także okrojenie programów kilku przedmiotów, w tym języka polskiego (rezygnacja z lektur) oraz historii (m.in. fałszowanie naszych relacji z Niemcami w przeszłości). Lewica chce wyprodukować pokolenie przygłupów, którymi łatwo będzie manipulować i którym wmówi się rozmaite brednie w rodzaju ideologii gender czy szkodliwości życia ludzi na Ziemi.
Musi nas niepokoić także zgoda Tuska na sprowadzanie do Polski nielegalnych imigrantów, co rodzi zagrożenie terroryzmem i wzrostem przestępczości. Wspierają go w tych działaniach, nakazanych z Brukseli i Berlina, posłuszne przystawki, czyli oszukańcze partyjki, które wmawiały Polakom, że są „trzecią drogą", a okazały się zwykłymi podnóżkami Tuska i jego ferajny. PSL stało się tak uległe, że nie stanęło w obronie indywidualnych rolników, których Unia Europejska chce zlikwidować jako grupę zawodową i zastąpić produkującymi żywność koncernami. Przypomina to sowieckie kołchozy i peerelowskie PGR-y, przymusową kolektywizację oraz zwalczanie „kułaków" (z pewnością i ten temat zniknie ze szkolnych lekcji). Nic w tym zresztą dziwnego, bo obecne PSL wywodzi się ze Zjednoczonego Stronnictwa Ludowego, które było przybudówką komunistycznej partii, czyli PZPR. Ci, którzy dali się nabrać na „trzecią drogę" Kosiniaka-Kamysza i Hołowni, plują sobie teraz w brodę, co miejmy nadzieję będzie miało swój skutek w wyborach samorządowych.
Zmartwień jest o wiele więcej, ale przed nami radosne Święta Zmartwychwstania Pańskiego, więc cieszmy się nadzieją, że złe czasy, których doświadcza Polska, szybko przeminą.

SPRAWY DUŻE I MAŁE. FELIETON SŁAWOMIRA PIETRZYKA

NIE DAJCIE SIĘ NABRAĆ!

Jesteśmy w przededniu wyborów samorządowych i tym razem chcę poświęcić ten felieton temu ważnemu wydarzeniu. Samorząd jak sama nazwa mówi to rządzenie samemu. Ta metoda sprawowania władzy ma wyjątkową szansę realizacji na szczeblu najniższym, bliskim ludziom. Gdzie jak w gminie, dzielnicy i mieście ludzie wywodzący się z tych struktur wiedzą najlepiej co jest potrzebne współmieszkańcom. W państwach demokratycznych samorząd jest silny i ma wiele do powiedzenia. Natomiast w państwach totalitarnych zarządzanych centralnie samorząd jest fasadowy i sprowadzony do służalczej roli wobec rządzących krajem. W zamian otrzymuje dotacje i bonusy, jako nagrodę za podporządkowanie się władzy centralnej. Tak było przez ostatnie lata w Polsce w czasie sprawowania władzy przez Zjednoczoną Prawicę.
Scentralizowana przez PiS i jej prezesa władza w Warszawie, a właściwie na ul. Nowogrodzkiej w siedzibie partii była bezwzględna. Odbierano kompetencje władzom samorządowym i przechwytywano je na szczebel centralny. Przecież było wiadomo, że prezes i jego ludzie najlepiej wiedzą co jest potrzebne ludziom. Najbardziej podstępną metodą ubezwłasnowolniania samorządów było zabieranie im pieniędzy. Krakowowi zabrano setki milinów złotych obcinając źródła podatkowe. W zamian przyznawano woluntarystycznie pieniądze z centrali po uważaniu dla swoich. Znakomitym przykładem był program tzw. Nowy Ład.
Teraz nagle PiS i jego sojusznicy stali się zwolennikami samorządu, dziwnym trafem tuż przed wyborami do tych organów. Nie wierzcie państwo w tę przemianę. To zwykły koniunkturalizm i głoszenie poglądów zakłamanych. PiS jest partią dyktatorską, który lubi sprawować władzę pod dyktando swojego wodza narzucającego podwładnym swoje chore poglądy. Dziwnym trafem w tej kampanii samorządowej PiS i jego janczarzy jakby się wstydzili znaku PiS, bo wiedzą co to znaczy dla samorządu, po prostu jego likwidację i z tego sprawę zdają sobie wyborcy.
Nie dajcie się państwo nabrać na krzykliwe deklaracje „tak dla samorządu", bo to znaczy po prostu tak dla do zdominowanego przez władzę centralną samorządu i wykonującego polecenia jedynie słusznego przywódcy.
Szanowni państwo stoicie przed szansą wybrania do samorządu z jednej strony ludzi sprawdzonych i doświadczonych, a także nowych pełnych nadziei i chęci działania. Jedno jest istotne, aby wywodzili się oni z tej grupy politycznej, która wygrała wybory 15 października ub. roku. To oni mają szansę podjąć istotne sprawy dla mieszkańców i je załatwić po myśli swoich sąsiadów. Z tym, że uważnie przyglądajcie się kandydatom, czy są to ludzie operatywni i już sprawdzili się w działaniu. Nie dajcie się nabrać na krzykliwą propagandę, bo nie zawsze idzie ona w parze z działaniami na rzecz mieszkańców.

ZAPISKI JAKUBA KLENIA

NA RYBY W KWIETNIU

Wraz z nastaniem ciepłych dni ryby oraz pasjonaci ich łowienia zdecydowanie się ożywiają. Pod wpływem wyższych temperatur wodne ekosystemy nabierają rozpędu, a ryby po okresie zimowej stagnacji wracają do aktywnego żerowania. Tyle tylko, że kwiecień, to także czas przygotowań do tarła dla wielu gatunków ryb, dlatego szczególną uwagę należy poświęcić informacjom dotyczącym ich ochrony, aby swoimi działaniami nie wpłynąć destrukcyjnie na liczebność danej populacji. W kwietniu nadal nie wolno łowić bolenia (okres ochronny do 30 kwietnia), brzany (do 30 kwietnia), lipienia (do 31 maja), sandacza (do 31 maja), suma (do 30 czerwca w Odrze, a do 31 maja na odcinkach od ujścia Warty do granicy z wodami morskimi), szczupaka (do 30 kwietnia) i świnki (do 15 maja). Do 31 maja należy także zrezygnować także z głowacicy.

Na co zatem możemy się nastawiać? Wydaje się, że za ryby kwietnia można uznać płocie oraz leszcze. Płocie w kwietniu są nadzwyczaj energiczne. Bo właśnie w tym miesiącu przypada szczyt sezonu płociowego. Sprzyja temu przede wszystkim temperatura wody, która zwykle nie spada poniżej 5 stopni Celsjusza. Najlepszą metodą połowu płoci jest spławik, który nie powinien być jednak za ciężki. Można płoć łowić również metodą gruntową, jednak nie sprawdza się ona przy małych okazach. Natomiast miejscem, gdzie płoci spotkamy najwięcej jest rzeka. W jeziorze, w kwietniu możemy spotkać ich dużo mniej. Jeśli chodzi o przynęty, to wiosną najlepiej sprawdzają się przynęty zwierzęce. Mogą to być zarówno białe, jak i czerwone robaki. Sprawdzają się również rosówki i chruściki. Oczywiście, nie sposób wykluczyć zupełnie przynęt pochodzenia roślinnego. W charakterze przynęty można wykorzystać również kukurydzę lub groch, a także makaron lub ciasto.

Z kolei leszcze w kwietniu dopiero przygotowują się do tarła. Ryby te w lecie i jesienią znaleźć można na wodach głębokich, jednak w kwietniu najlepiej biorą w miejscach płytkich, gdzie głębokość nie jest większa niż 3 metry. W rzekach leszcze wybierają fragmenty o spokojnym nurcie. Spotkać je można również na zatokach lub zakrętach. Metody połowu są podobne do metod połowu płoci, czyli dobrze sprawdza się spławik i akceptowalny jest grunt. Na haczyk przy połowie leszczy warto włożyć czerwonego lub białego robaka oraz rosówkę.

Nie wszyscy wędkarze wiedzą, że w kwietniu możemy również spotkać lina. Co prawda, niektórzy twierdzą, że lina łowić należy w maju, jednak wprawieni wędkarze łowią go już kwietniową porą. Lin, podobnie jak płoć i leszcz, zaczynają aktywnie żerować wraz ze wzrostem temperatury wody. Najlepiej je łowić metodą gruntową lub spławikową. Liny preferują smaki przynęt karpiowatych. Sprawdzają się więc przede wszystkim robaki.

Niezależnie od ilości i wielkości złowionych ryb, warto w kwietniu jak najczęściej pojawiać się nad wodą i wędkować podczas wiosennych dni, zwłaszcza tych ciepłych. Okolice jezior i rzek nie są jeszcze zatłoczone. Później przyjdzie majówka, a po niej okres wakacji, które z całą pewnością zaburzą ten stan rzeczy, dlatego dla miłośników ciszy i spokoju to czas szczególnie cenny.

ZA KIEROWNICĄ. FELIETON WOJCIECHA MACHNICKIEGO

ŚWIECA BEZ KNOTA

Rudolf Diesel, twórca silnika spalinowego o zapłonie samoczynnym, zwanym od nazwiska twórcy silnikiem diesla, nie przypuszczał zapewne, że w ok. 60 lat po jego śmierci ów silnik przeżyje swoje „złote lata" i to nie tylko w ciężarówkach, autach dostawczych, czy pojazdach bojowych, lecz również w samochodach osobowych. Rudolf Diesel zniknął z pokładu statku zmierzającego z Niemiec do Stanów Zjednoczonych w dość tajemniczych okolicznościach w 1912 roku. Być może dlatego do dzisiaj na drogach USA przeważają samochody z silnikami benzynowymi, a nie o zapłonie samoczynnym. A ropa naftowa do tej pory stosunkowo tania, na przełomie lat sześćdziesiątych i siedemdziesiątych XX wieku nagle drastycznie podrożała, czego efektem była podwyżka cen wyrobów z niej wytwarzanych. Przed stacjami benzynowymi w Europie zachodniej ustawiały się kolejki w oczekiwaniu na dowóz benzyny. Te perturbacje po części były wynikiem wojen izraelsko-arabskich, bo większość ropy naftowej pochodziła z Bliskiego Wschodu.

Olej napędowy poza tym potrzebny był do silników pojazdów bojowych np. czołgów, więc i tak wytwarzano go zawsze nieco więcej niż wszelakich benzyn. Jednak pierwsze czołgi używane przez wojsko w czasie I wojny światowej, a i przez długie lata po niej, miały silniki benzynowe. Było to bardzo niebezpieczne, bo w razie trafienia w bak z benzyną czołg natychmiast zajmował się ogniem, natomiast olej napędowy ma nieco gorsze właściwości palne. Niemniej warto pamiętać, że pierwszy czołg z silnikiem wysokoprężnym wyprodukowali... Polacy. Z końcem lat trzydziestych XX wieku, tuż przed wybuchem II wojny światowej licencyjne czołgi PT7 miały w naszym kraju montowane silniki diesla szwajcarskiej firmy Saurer.

Ale wróćmy do naszej świecy bez knota. Tradycyjne świece, odlewane z wosku, czy formowane z parafiny mają wewnątrz knot bawełniany, pozwalający na palenie się świecy ogniem ciągłym. Również nazwę świeca, tyle, że żarowa nosi urządzenie ułatwiające rozruch silnika o zapłonie samoczynnym. Jest to grzałka elektryczna umieszczona w komorze wstępnej albo wirowej w starszych modelach silników diesla, ułatwiająca częściowe odparowanie oleju napędowego i jego samozapłon. W nowszych modelach silników z wtryskiem bezpośrednim świecę umieszcza się wewnątrz kolektora ssącego. Niegdyś, w latach siedemdziesiątych XIX wieku stacjonarne silniki benzynowe w fabrykach także wyposażone były w świecę żarową, której spirala stale była rozgrzana umożliwiając zapłon benzyny.

Nie od rzeczy będzie wspomnieć, iż nawet silniki diesla o dużej pojemności skokowej można uruchomić nie rozrusznikiem, lecz za pomocą sprężonego powietrza. Wedle instrukcji obsługi czołgów np. T34, czy T72 czy transporterów opancerzonych BTR w pierwszej kolejności należało uruchamiać silnik sprężonym powietrzem, a dopiero potem rozrusznikiem. Polscy czołgiści doskonalący się na poligonach na Syberii wymyślili jeszcze lepszy sposób. Na postoju nie gasili na noc silnika. W czołgu było ciepło i nie występowały żadne kłopoty z porannym rozruchem... W polskich miastach, a nawet na wsi ten sposób eksploatacji silnika jest jednak sprzeczny z prawem u nas obowiązującym. Na wolnych obrotach silnik zarówno benzynowy, jak wysokoprężny może pracować najwyżej 60 sek.

REKLAMA

FESTIWAL PAPIERU W NORWIDZIE

Jak co roku, Ośrodek Kultury Norwida zaprasza na święto kreatywności, rękodzieła i...papieru! Festiwal Papieru to wydarzenie, podczas którego odbywają się warsztaty edukacyjne, rękodzielnicze, rzemieślnicze, artystyczne i twórcze, związane z medium, jakim jest papier.

– Podczas festiwalu eksplorujemy artystyczny potencjał, jaki drzemie w arkuszach celulozy. Faktury, struktury oraz różne gramatury to punkt wyjścia do twórczej pracy z papierem, nauki nowych technik i realizacji własnych pomysłów papierniczych. Po zakończeniu festiwalu uczestnicy i uczestniczki, wyposażeni w nowe doświadczenia edukacyjne, mogą kontynuować pracę własną z papierem i rozwijać się w tym zakresie – mówi Agnieszka Pięta-Jadczak, pomysłodawczyni i pracowniczka ARTzony Ośrodka Kultury Norwida. Festwial Papieru rozpocznie się 11 kwietnia. Wstęp jest wolny, obowiązują zapisy. Szczegółowe informacje: www.okn.edu.pl. (f)

Vident

STOMATOLOGIA PROTETYKA

lek. stom.
Andrzej Zimoch
tech. dent.
Marcin Słowiak

PEŁNY ZAKRES USŁUG
KORONY, MOSTY, PROTEZY,
EKSPRESOWE NAPRAWY

os. Boh. Września 1
tel. 12 641 48 08
12 645 93 33

BIURO OGŁOSZEŃ

tel. 12 643-44-33

E-mail:
sekretariat@glos-tn.krakow.pl

ZAPRASZAMY

REKLAMA

HOROSKOP

BARAN (21 III- 20 IV). Niezależnie od sytuacji nadal intensywnie pracujesz i nic nie wskazuje na to, że teraz zwolnisz tempa. W sprawach uczuciowych sporo nieporozumień. Zachowaj spokój i dystans a wszystko wróci do normy.

BYK (21 IV-20 V). Jesteś w doskonałej kondycji. Zwracasz też uwagę swoim imponującym wyglądem. Zauważą to koledzy i współpracownicy i będą zabiegać o Twoją sympatię. Doceń te odruchy, zapewne szczerej sympatii.

BLIŹNIĘTA (21 V-21 VI). Jak zwykle serce masz na dłoni i zbyt długo nie będziesz się zastanawiać jeśli uznasz, że Twoim bliskim należy pomóc. Nie przesadzaj z tą ofiarnością, bo niebawem sam znajdziesz się w kłopotach i na łasce przyjaciół.

RAK (22 VI-22 VIII). Dużo czasu poświęcasz teraz rodzinie, co bardzo dobrze o Tobie świadczy. Jednocześnie nie zapominaj, że należy także zadbać o poprawę własnej kondycji. Poważnie więc potraktuj kwestię zdrowej diety.

LEW (23 VII-22 VIII). Wiosenne zmęczenie daje o sobie znać. Nie najlepiej ma się Twoje zdrowie i więcej czasu powinieneś poświęcić na sen, wypoczynek. Koniecznie trzeba podbudować kondycję, by powalczyć z przeciwnościami losu.

PANNA (23 VIII-22 IX). Dobra sytuacja finansowa, nie będzie powodów do narzekania. Natomiast będziesz musiał trochę się pogimnastykować by odzyskać sympatię kochanej osoby, która przecież nie bez powodu ma do Ciebie sporo żalu.

WAGA (23 IX-22 X). Zdecydowana poprawa zdrowia, to dobre dla Ciebie wieści. Możesz teraz spokojnie planować jakieś poważniejsze zadania biznesowe, wymagające wiele wysiłku fizycznego. Po prostu dasz radę.

SKORPION (23 X-21 XI). Jesteś w doskonałej sytuacji finansowej i teraz możesz zacząć realizować swoje wcześniejsze plany poważniejszych zakupów i także drobnych upominków, które planowałeś by sprawić przyjemność swoim bliskim.

STRZELEC (22 XI-21 XII). Masz sporo powodów do zadowolenia. W każdym razie cieszysz się znakomitą opinią w pracy zawodowej. Docenione będą Twoje starania. Może być premia, a nawet satysfakcjonujący awans?

KOZIOROŻEC (22 XII-19 I). Pracowite dla Ciebie dni. Niezależnie od sytuacji rodzinnej i trudności rynkowej planujesz poważne prace remontowe, porządki. Uważasz, że taki wysiłek to skuteczne panaceum na zachowanie pogody ducha.

WODNIK (20 I-18 II). Będziesz mieć swój udział w rozstrzygnięciu rodzinnego sporu. Twoja mediatorska rola okaże się skuteczniejsza. Docenią to bliscy obdarzając Cię zaufaniem i wiarą w Twoje rozsądne podpowiedzi.

RYBY (19 II-20 III). Zajmiesz się teraz problemami swoich bliskich, zwłaszcza w przypadku podejmowania decyzji co do dalszych kierunków działania na rzecz zdrowia. Twoje rady okażą się sensowne i skuteczne.

- Samanta

AKTA SPRAWY

POWRÓT ZA KRATY

Niedawno media informowały, jak zwolniony po kilkudziesięciu latach pozbawienia wolności zabójca, chciał znowu pozbawić kogoś życia. I został zatrzymany, gdy jechał pociągiem z maczetą, chcąc dokonać po latach krwawej zemsty. To drastyczny przypadek, ale podobnych jest więcej. 35-letni Janusz L. po wyjściu z zakładu karnego postanowił też się rozliczyć z przeszłością i ukarać swojego dawnego wspólnika, a konkretnie jego obecną partnerkę.

Mężczyzna kilka lat temu jako „udziałowiec" grupy przestępczej zajmującej się wyłudzaniem dotacji, ale także oszustwami mieszkaniowymi – trafił na 6 lat do więzienia. Zaskakujące, że jego obarczono tylko winą, trochę pomijając wspólnika 33-letniego Tomasza D. Potem dopiero wyszło na jaw, że drugi z mężczyzn zdecydował się na współpracę z prokuraturą, zyskując status małego świadka koronnego. Co oznaczało, iż pozostał na wolności i w jego procesie orzeczono tylko wyrok w zawieszeniu. Który zresztą już uległ zatarciu.

O tym co się stało, wiedział i pamiętał jednak doskonale pan Janusz. Tym bardziej, że jego zdaniem wspólnik nie dość, iż go wydał, to jeszcze okradł. Potem dowiedział się, że Tomasz D. żyje sobie jak pączek w maśle – wyprowadził się z Warszawy do Krakowa i założył kolejną firmę finansową. Więcej, towarzyszyła mu w tym ich dawna, wspólna sekretarka, która musiała mieć z tym wszystkim coś wspólnego. I dlatego w celi przez ostatnie miesiące odsiadki nie myślał o niczym innym, jak tylko o tym, aby się na obojgu skutecznie zemścić.

35-latek po wyjściu na wolność najpierw uporządkował swoje sprawy rodzinne, zamieszkał w domu rodziców i zaczął szukać jakiegoś zajęcia. Nie było o nie łatwo, więc mając sporo wolnego czasu na planowaną zemstę - pojechał do grodu Kraka. Pod pozorem odświeżenia dawnych znajomości z czasów młodości, gdy mieszkał jeszcze w Nowej Hucie na os. Stalowym. Zatrzymał się u siostry i cały czas obserwował swego dawnego wspólnika i jego sekretarkę, a obecnie partnerkę – 28-letnią Małgorzatę S. Widział ich zażyłość i zdecydował, że to ona jednak padnie ofiarą jego rozliczeń. I na samym początku zniszczył jej auto nowo kupione przez Tomasza D. Dokładnie oblewając go farbą i zarysowując karoserię. Starannie wybrał miejsce i czas, aby były jak najmniejsze szanse jego identyfikacji. I taktycznie przez kilka dni nie podejmując żadnych innych działań, czekał na kolejną okazję. Tym razem miało to być działanie bardziej bezpośrednie.

Janusz L. nie chciał oczywiście zostać rozpoznany, dlatego korzystając z chłodnej aury, pamięci o niedawnej epidemii - dokładnie się zamaskował. Ubierając maseczkę (co zresztą w Krakowie nie jest zaskakujące ze względu na smog) i zaopatrując się w ciemne okulary. Tak „wyposażony" zaatakował kobietę idącą wieczorem do domu. Nie wchodząc w szczegóły - bijąc i przyduszając - sprowadził ją „do parteru", a następnie dokonał na szczęście nieudanej próby gwałtu. W pobliżu pojawił się bowiem samochód z którego ktoś wysiadł. Dlatego porzucił ofiarę i zbiegł.

Niezidentyfikowany sprawca po zaalarmowaniu policji został po dwóch dniach zatrzymany. Nie było to specjalnym problemem, bo prowadzący śledztwo szybko skojarzyli, kim może być niedoszły gwałciciel. Tym bardziej, gdy służba więzienna powiadomiła ich o wypuszczeniu na wolność Janusza L. Ten więc ponownie trafił za kraty i odpowie za zniszczenie mienia znacznej wartości (straty po uszkodzeniu auta oszacowano na 25 tys. zł), ale także za pobicie i próbę gwałtu. (**mar**)

HUMOR

W sklepie:
- Chciałbym zrobić niespodziankę i kupić żonie na urodziny skarpetki.
- To ma być niespodzianka?
- Tak, bo żona oczekuje futra.

Mąż dzwoni do żony i od razu zadaje pytanie:
- Kochanie, z czym była dzisiejsza zupa?
- Z sekretnym składnikiem. - Odpowiada żona.
- To go wyjaw, bo lekarze nie wiedzą, co robić...

Jadą dwie baby w autobusie i jedna mówi do drugiej:
- Mój chłopak studiował w marynarce wojennej.
- Serio? Innych ciuchów nie miał?

Gościowi chce się do toalety więc w barze zostawia piwo z przyczepioną karteczką:
- Naplułem.
Po chwili wraca, a na karteczce jest dopisane:
- Ja też.

ROLADA WOŁOWA

Cebule w łupinkach podpiekamy w gorącym (200 st. C) piekarniku. Mięso rozbijamy, formując cienki, szeroki, prostokątny płat. Następnie lekko je solimy i oprószamy pieprzem, przykrywamy jedną warstwą cienko pokrojonych plastrów słoniny i odstawiamy na bok. Ścieramy bułkę na tarce o najdrobniejszych oczkach, ucieramy z połową masła i z wystudzonymi, obranymi i pokrojonymi cebulami, doprawiamy pieprzem i solą. Rozsmarowujemy farsz na mięsie, zwijamy jak roladę i obwiązujemy bawełnianą nicią. Roladę obsmażamy na pozostałym maśle ze wszystkich stron na rumiano, podlewamy rosołem i łyżką wina. Dusimy na małym ogniu pod przykryciem, aż mięso będzie miękkie. Wystudzoną roladę kroimy na plastry. Podajemy z chrzanem i borówkami.

Składniki: 3-4 cebule, 1,20 kg wołowiny zrazowej, 150 g słoniny pokrojonej na szerokie cienkie plastry, 1-2 czerstwe kajzerki, 180 g sklarowanego masła, 2 szklanki rosołu, łyżka wytrawnego czerwonego wina, świeżo utłuczony lub zmielony pieprz, sól.

SENTENCJA TYGODNIA:

A jak wyjdzie śmiesznie? Ludzie się pośmieją i koniec. Wielkość nie boi się śmieszności.
- Tadeusz Różewicz